

**NIECH ŻYJE RZĄD  
ROBOTNICZY  
I WŁOSCIANSKI**

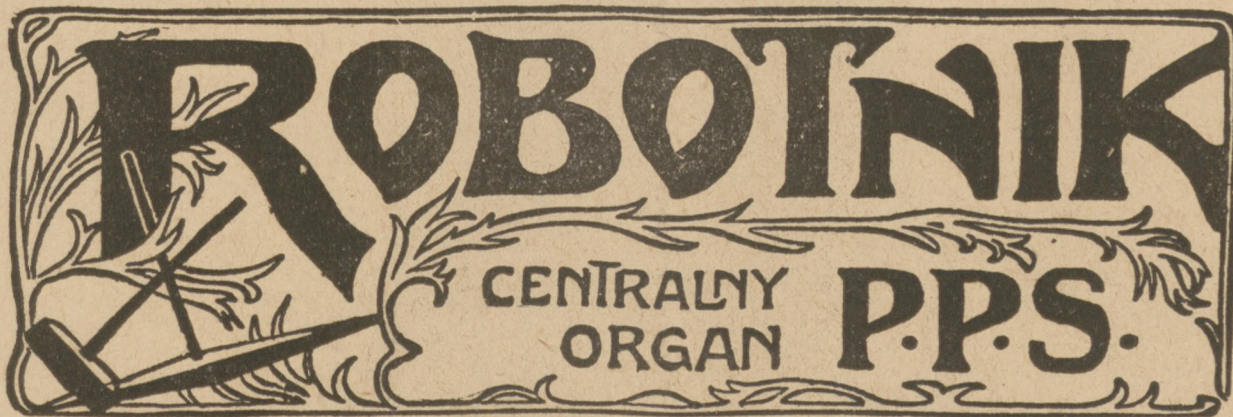
Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy

Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem



**PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!**

**NIECH ŻYJE  
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 176-70.

DYREKCJA — tel. 120-13.

ADMINISTRACJA — tel. 313-80.

DRUKARNIA — tel. 173-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

## Do wszystkich Organizacji Polskiej Partii Socjalistycznej KOMUNIKAT

Przypominamy Komitetom Partyjnym obowiązek odbywania systematycznie zgromadzeń politycznych, a w dniach świątecznych

masowych wieców,

poświęconych obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej kraju.

Podkreślamy nadto konieczność zor-

ganizowania wszędzie w niedzielę, dnia 1 grudnia masowych zgromadzeń pod hasłem obrony praw Sejmu Rzeczypospolitej i kontroli publicznej nad gospodarką finansową Rządu.

Powyższe zgromadzenia trzeba nawiązać do akcji Z. P. P. S. w momencie ponownego zebrania się Sejmu.

Co do szczegółów

akcji zgromadzeniowej, wyznaczonej na dzień 1 grudnia, należy się stosować ściśle do instrukcji Sekretariatu Generalnego.

**PREZYDJUM  
CENTR. KOMIT. WYKONAW.  
P. P. S.**

## KOMITET GWIAZDKOWY ROBOTNICZEGO TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ DZIECI

Już po raz szósty Komitet Gwiazdkowy, zorganizowany przy Robotniczym Towarzystwie Przyjaciół Dzieci, przygotowuje gwiazdkę dla dziatwy stolicy w kilkunastu punktach Warszawy.

Święta Bożego Narodzenia w Polsce otoczone są wielkim urokiem poezji; w pieśniach ludowych brzmi radość, która się wszystkim należy. Komitet Gwiazdkowy chce zapalić choinki tym dzieciom, które mało mają radości w życiu, chce urządzić zabawy, jak w latach poprzednich dla kilku tysięcy małych oby-

wateli Polski. Święto choinki dziatwy robotniczej stało się już tradycją Warszawy — szanujemy tę piękną tradycję!

Zbiórka na rzecz Komitetu Gwiazdkowego odbędzie się 28, 29 i 30 listopada na ulicach i w lokalach zamkniętych.

Niech każdy z towarzyszy i towarzyszek pośpieszy ze swym datkiem.

Tych, którzy zechcą pomóc Komitetowi w zbiorce, prosimy, aby się zgłosili z swymi fotografiami do Komitetu: Marszałkowska 74, m. 11 od 10 — 13 i od 16 — 19.

Za Komitet Gwiazdkowy:

Arciszewski Tomasz, Frydowa Helena, Jankowska Marja, Kluszyńska Dorota, Dr. Landy Aleksander, Pożaryska Wanda, Stiefelmanowa Natalja, Weychert Szymanowska Władysława, Weychertowa Wanda, Woszczyńska Stanisława, Zielińska Iza, Zdanowski Antoni.

Komisja Rewizyjna:

Dłuska Janina, Tomaszewski Tadeusz, Zdanowska Marja.

## AKADEMJA ku czci Stefana Żeromskiego

Warszawski Oddz. TUR. urządza w środę, 20 b. m. o g. 8 wiecz. w sali Tow. Hygienicznego (ul. Karowa 31)

AKADEMJE

dla uczczenia pamięci  
STEFANA ŻEROMSKIEGO.

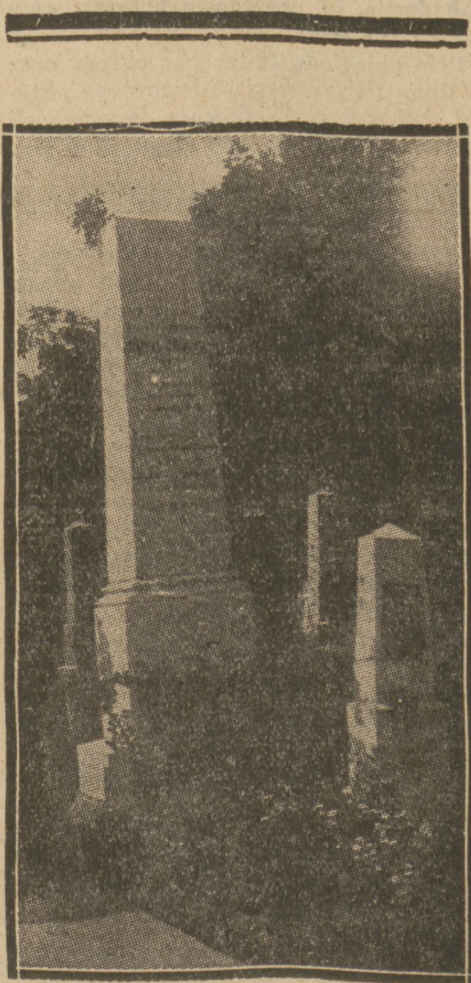
Odczyt o Żeromskim wygłosi tow. sen. Andrzej Strug. Udział biorą: Tad. Mayzner, skrzypek, D. Kalinówna, artystka teatru Qui Pro Quo, Chór Kapeli Ludowej pod dyr. prof. St. Kazuro.

Bilety do nabycia: w Księgarni Robotniczej, Warecka 9; w Księgarni Mortkowicza, Mazowiecka 12; w lokalu T. U. R., Czerwonego Krzyża 20 i u Członków Organizacji.

Członkowie TUR., Klasowych Związków Zawodowych i PPS. korzystają z 50 % zniżki.

## HOOVER BĘDZIE REWIZYTOWAŁ MACDONALDA

Londyn, 18 listopada (AW). Jak słyszał prezydent Hoover zamierza wyjechać na wiosnę do Londynu, celem rewizytowania Mac Donalda.



POMNIK JÓZEFA KWIATKA NA  
CMENTARZU KRAKOWSKIM.

## Z. P. P. S.

Posiedzenie plenarne Z. P. P. S. odbędzie się we wtorek, 19 b. m., o godz. 11 rano, w lokalu własnym w Sejmie.

PREZYDJUM.

## TEATR SOCJALISTYCZNY W LONDYNIE

Londyn, 18 listopada. (A. W.). W najbliższym czasie ma być rozpoczęta budowa teatru socjalistycznego w Londynie. Pod projektem budowy tego teatru złożyło podpisy 4 członków rządu robotniczego. Teatr wystawiać ma sztuki przeniknięte duchem demokracji. Teatr ten będzie dawać widowiska również w niedzielę, kiedy wszystkie inne teatry w Anglii są nieczynne.

## AGENCI POLICJI CENZORAMI PROFESORÓW UNIWERSYT.

Białogród, 18 listopada (PAT). Dziś rozpoczął się przed Najwyższym Trybunałem Sądowym proces przeciwko profesorowi Uniwersytetu Dragolubowi Jovanowiczowi, oskarżonemu o wydanie ujemnej krytyki o obecnym rządzie w przebiegu wykładu, wygłoszonego w klubie studenckim. Zeznania obciążające złożyli dwaj agenci policyjni obecni na tym wykładzie.



## DO WIADOMOŚCI „KURJERA PORANNEGO”

Wczorajszy „Kurjer Poranny” wystąpił z olbrzymim, naturalnie, artykułem pióra, — o ile się nie mylimy, sądząc według zawikłanego stylu, — p. Kazimierza Ehrenberga, z artykułem, wymierzonym przeciwko tow. Hermanowi Libermanowi z powodu jego uwag w niedzielnym „Robotniku”.

Czego tam niema w tym artykule „Kurjera Porannego”? Jest i „Wyborg” (dosłownie!), i „bunt” przeciwko Prezydentowi Rzeczypospolitej, i cały szereg innych równie „paskudnych” rzeczy, pomieszanych bez ładu i składu z fałszywym „patosem” i z niedowcipnym „dowcipem”.

Nie mamy zamiaru „polemizować” z „Kurjerem Porannym”. I niechże raz wolno nam będzie powiedzieć wyraźnie i jasno, dlaczego nie mamy tego zamiaru.

Jesteśmy najzupełniej gotowi „krzyżować szpady” argumentów ze wszelkimi przeciwnikami — i z „sanatoriami”, i z narodowymi demokratami, i z komunistami. Owszem... Pragnęlibyśmy jednak mieć przed sobą zawsze — NAPRAWDĘ przeciwników.

Pp. Fryze i Ehrenberg zmieniali zbyt często — na nasz gust — „orientację”. Rozumiemy, że można „zmieniać poglądy”. Ale są „zmiany” i „zmiany”. Muszą być jakieś powody rzeczowe, ideowe, jakieś modyfikacje w układzie sił społecznych, w położeniu ogólnym kraju i t. d., i t. p. Taka zaś sobie „wędrownka” od Annasza do Kafasza, okraszana ustawicznie tym samym w zasadzie i nawet w formie „patosem”, tą samą „lezką”, obarczona temi samymi „okresami” bez końca, z temi samymi błędami stylistycznymi, z tym samym tupetem od „siedmiu boleśni”, — to wszystko nikomu już nie imponuje, nikogo już nie interesuje i nikogo już nie pociąga.

Wszak p. Ehrenberg akuratnie w tych samych „kwiecistych” słowach pisał tysiąc rzeczy w tysiącu sprzecznych ze sobą kierunkach, — i koniec końców ogarnęła czytelników śmiertelna NUDA.

Taki stan rzeczy i takie doświadczenie zwalniają nas od traktowania organu p.p. Fryzego i Ehrenberga, jako przeciwników ideowych, zasadniczych, poważnych.

„Metoda” brykania po zielonej łące w prawo, w lewo, znowu w prawo i znowu w lewo, — dokuczyła ostatecznie. Dzisiaj czytelnicy nazywają „patos” p. Ehrenberga „patosem” apłektarza pacyanowskiego, który, panie dobrodzieju, w sobotę wieczorem rozprawia z organistą parafialnym o „miejscu pogrzebionym przez masonów Ojczyźnie”.

M. M.

## MANIFESTACJA ROBOTNIKÓW OKRĘGU BIAŁA-BIELSKO NA RZECZ DEMOKRACJI I SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ

W niedzielę 17 b. m. w Białej (Małopolska) odbyły się manifestacje i uroczystości, które, z powodów technicznych, odbyć się nie mogły 10 b. m.

Przed południem o 11-tej na placu Wolności odbył się wiec manifestacyjny. Pochodami przybyło kilka gmin okolicznych. Liczne delegacje przybyły nawet z dalszych powiatów okręgu. Muzyka i 26 sztandarów partyjnych były przy turbinie. Po raz pierwszy wystąpiła milicja robotnicza w pięknych uniformach. Po zagajeniu przez tow. Mędrzaka i objęciu przewodnictwa przez tow. Pysza referowali tow. tow. posłowie Czapiński i Pajak oraz sen. tow. Gross. Rezolucja, poświęcona głównie obronie demokracji, została jednomyślnie przyjęta.

O godz. 1-szej rozpoczęła się w sali hotelu „Pod czarnym orłem” uroczysta Akademia. W obszernym przemówieniu zagał ją tow. Pajak, przedstawiając dzieje ubiegłego 10-lecia w okręgu oraz historię „Wyzwolenia Społecznego”, które obchodzi swój jubileusz. Przemawiali imieniem bratniej partii niemieckiej tow.

tow. pos. Zerbe i Hönigsman, następnie tow. Czapiński, który podkreślił wysoką moralną wartość naszych mężów zaufania w okręgu; i tow. dr. Gross.

W części artystycznej występowały 2 orkiestry robotnicze, świetny chór mieszany z Białej, drużyna gimnastyczna z Komorowic, deklamatorzy tow. tow. Kuźma i Darczak jun. i t. d.

Następnie odbył się wspólny skromny positek — na 154 nakrycia; o godz. 6-ej rozpoczęła się zabawa taneczna.

Goście wpisywali się do Księgi honorowej „Wyzwolenia Społecznego”.

**Czytajcie  
„POBUDKĘ”**

M. RODOC.

## SATYRY I FRASZKI

Lwów, 1894

FRASZKA XVIII.

Francuz PANAMĘ, Włoch ma PANAMINO,  
U nas się z taką nie spotka machina  
i chwalić Boga, bo to jest nieładnie,  
U NAS się kradnie, kto co gdzie po-  
padnie.

FRASZKA XXIII.

Dziś kradzież idzie taką drogą,  
Że wkrótce ci, co kraść nie mogą,  
Z żalu zaciskać będą pięście,  
I płakać na swe „głupie szczęście”.

## KIEDY MINISTER KRADNIE...

„Nadwężanie Kas państwowych — że użyję najdelikatniejszego wyrażenia — przez ministra J. C. Mości, nie tylko dlatego jest szkodliwe, że marnotrawi się grosz podatkowy, lecz najwięcej dla tego, że złodziej — minister gotów zrobić ze swego czynu snrąwę programów i walk politycznych, które czasem mogą wstrząsnąć Państwem i Dynastją”.

St. Brieux.

(Z poufnego sprawozdania złożonego Napoleonowi III).

## ZATWIERDZENIE KONFISKATY

ODPIS POSTANOWIENIA SĄDU.

Sąd Okręgowy w Warszawie. Wydział VIII Karny na posiedzeniu niejawnym dnia 12 listopada 1929 roku po wysłuchaniu wniosku prokuratora

postanawia:

1) zatwierdzić dokonane przez Komisarjat Rządu na m. st. Warszawę zajęcia Nr. 320 czasopisma „Robotnik” z dn. 6.XI 1929 r. w związku z zamieszczeniem w nim artykułów p. t. „Dzieje 6-ciu dni” i „Ku wiecznej rzeczy pamiętce”, zawierających znamiona przestępstwa z art. 58 oraz art. 1 cz. 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10.V 1927 roku;

2) zakazać rozpowszechnienia powyższego druku.

## NAPAD NA REDAKCJĘ „NASZEGO PRZEGŁĄDU”

W sobotę koło godziny 10-ej wieczorem grupa mężczyzn wtargnęła do drukarni „Naszego Przeglądu”, widocznie z zamiarem zniszczenia maszyn.

Jeden z napastników uderzeniem krzesła zranił w głowę p. Lengera, urzędnika administracji. Gdy jednak nadbiegli współpracownicy drukarni, banda napastników rezygnowała pośpiesznie, wybierając po drodze szybę w drzwiach administracji.

Jak wynika z relacji „Naszego Przeglądu” sprawcami napadu byli awanturnicy endeccy, co pośrednio potwierdza „Rzeczpospolita” pisząc, że najście na redakcję „Naszego Przeglądu” było odwetem za zaczepki „pod adresem obozu narodowego”.

## TOWARZYSZÓW SENATORÓW I POSŁÓW CZŁONKÓW Z. P. P. S.

uprasza się o bezzwłoczne dostarczenie dwóch (2) fotografii formatu wizytowego (8x6 cm.), możliwie najświeższych, dla użytku Klubu i archiwum, do rąk sekretarki ZPPS, lub na adres: Tadeusz Reger, poseł, Cieszyn, Śląsk, Sienkiewicza 10.

**FILHARMONJA**  
Jasna 5.  
Uwaga: Początek o 8.00 o 10

**A POLLO**  
Marszałkowska 106.  
Początek o 4-ej, ostatni seans o g. 10.15

**SUMIENIEM CAŁEGO SPOŁECZEŃSTWA**  
targnął najnowszy film polski p. t.

# SZLAKIEM HANBY

(„W szponach handlarzy kobiet”)  
Dramat, poświęcony tysiącom zhańbionych.  
W rolach głównych: **Marja MALICKA i Bogusław SAMBORSKI**  
Passe-partout i bilety ulgowe nieważne.

LEON WASILEWSKI

## O broń dla Grzybowa

Kwestja dostarczenia broni dla manifestacji grzybowskijskiej zajęła dość poważne miejsce we wspomnieniach, drukowanych w prasie z okazji rocznicy Grzybowa. Różni działacze owego okresu naszego ruchu podają rozmaite informacje, dotyczące tej kwestji. Informacje te nie są właściwie sprzeczne ze sobą wzajemnie, dowodzą tylko faktu, że broń, użyta podczas manifestacji grzybowskijskiej, dostarczona była z różnych źródeł i przez różnych ludzi. Ponieważ i ja w tem brałem udział, przeto chcę podać garść wspomnień, uzupełniających wyżej wymieniane informacje.

P. P. S. wówczas, t. j. na jesieni 1904 roku, żadnych gotowych składów broni nie posiadała, jeśli chodzi o większą jej ilość, niezbędną dla demonstracji masowej. Zdobyć większej liczby rewolwerów w kraju, zwłaszcza w przyspieszonym tempie, było połączone z niesłychanymi trudnościami, spodziewano się więc, że dostarczy ich organizacja zakordonowa, głównie Kraków, który wówczas był siedzibą Komitetu Zagranicznego P. P. S. i w którym miesza-

kał szereg wybitnych działaczy z Józefem Piłsudskim na czele. W Krakowie jednak istniał tylko jeden jedyny sklep z bronią przy Sławkowskiej, ale był on bardzo słabo zaopatrzony w rewolwery. Zresztą wykupienie naraz tych kilkunastu rewolwerów, jakie posiadał, mogło pociągnąć za sobą niepotrzebne zainteresowanie się tym procederem ze strony policji krakowskiej, co mogło pociągnąć za sobą przykre dla emigrantów z zaboru rosyjskiego konsekwencje. Wobec tego postanowiono szukać broni gdzieindziej w obrębie Austro-Węgier. Po zakup broni do Wiednia wydelegowano mnie właśnie. Wybrałem się tam pewnego dnia i nazajutrz byłem już w stolicy Austrii. Zanocewałem u dra Henryka Trenknera, dobrego mojego znajomego, byłego zesłańca archangielskiego. Rano wyruszyliśmy razem z nim na poszukiwanie sklepów z bronią. Wprawdzie Trenkner miał pewne skrupuły, czy etyka lekarska pozwala mu na udział w imprezie, która prowadziła bezpośrednio do zabijania ludzi, ale szybko udało mi się przełamać jego „wątpliwości”

argumentami charakteru politycznego.

Podczas trwającej cały dzień strasznej ulewnej wędrowaliśmy od sklepu do sklepu, poszukując rewolwerów, oczywiście najtańszych, bo pieniędzy na ich zakupno miałem niemało. Zatrzymałem się na systemie Velodocq — w cenie od 15 do 35 koron. Niestety, trafiliśmy na moment bardzo niekorzystny. Właśnie w owym czasie były jakieś zaburzenia studenckie o charakterze nacjonalistycznym. Chodziło o ile mi pamięć nie myli, o walkę z powodu projektu utworzenia włoskiego fakultetu prawniczego. Wobec tego w całym Wiedniu, gdzie zresztą sklepów z bronią było bardzo mało, powykupiano prawie wszystkie rewolwery. W rezultacie „plon naszej” całodzienniej wędrownki wynosił zaledwie około dziesięć „Velodocqów”, z którymi powracałem do Krakowa. Zdaje się, że cały ten zapas, po który przyjechał tow. „Kuroki” (Bolesław Berger), natychmiast powędrował do Warszawy.

Ponieważ Wiedeń nie dopisał, postanowiliśmy sięgnąć do Budapesztu, gdzie, jak nas ktoś zapewnił, było więcej sklepów z bronią. Wyruszyłem tedy do stolicy Węgier z wielkim pośpiechem, bo to już była ostatnia chwila. Od dnia, w którym miała się odbyć demonstracja

grzybowska, dzieliły nas zaledwie jedna czy dwie doby. Przyjechałem do Budapesztu rano i w pierwszej spotkanej kawiarni zażądałem księgi adresowej dla zorientowania się, gdzie znajdują się sklepy z bronią, nie miałem bowiem w Budapeszcie żadnego znajomego przewodnika. Podano mi olbrzymią księgę adresową, drukowaną, niestety, po węgiersku. Na szczęście, wiedziałem, że strzelba nazywa się po madziarsku „puszka”, wobec czego wypisałem sobie kilkanaście adresów, w których powtarzał się ten wyraz. Jak się jednak niebawem miałem przekonać, były to adresy nie sklepów z bronią, tylko rusznikarzy. Jednakże już u pierwszego z nich dowiedziałem się paru adresów takich sklepów i rozpocząłem wędrownkę po nich. Sklepów tych w Budapeszcie było sporo. Chodziłem więc od jednego do drugiego i kupowałem po 1—3 rewolwery, nie chcąc zwracać uwagi kupowania większej ich liczby. Od czasu do czasu wpadałem do hotelu, gdzie się był zatrzymał, nabyte rewolwery i naboje przepakowywałem z kieszeni do walizki, i znowu wychodziłem na miasto do coraz to innych sklepów.

Było już dobrze po południu, kiedy z przerażeniem stwierdziłem, że zbliża się

czas odjazdu mojego pociągu z Budapesztu, a ja miałem zaledwie około tuzina rewolwerów. Postanowiłem tedy zaryzykować i w pewnym sklepie zażądałem od razu kilkunastu rewolwerów, rzekomo dla uzbrojenia straży lotnej w moim majątku, jak oświadczyłem właścicielowi sklepu. Ten był bardzo zadowolony zą zjawienia się takiego „hurtownego” nabywcy, ale na wszelki wypadek zażądał, abym mu podał swoje nazwisko. Zakomunikowałem mu, że się nazywam hr. Dzieduszycki, na co mi odpowiedział, że nazwisko to mu jest znane. Rozstaliśmy się z obopólnym zadowoleniem.

Przewożenie rewolwerów z Wiednia i Budapesztu nasuwało pewne trudności w postaci rewizji celnej (miejskiej) na dworcu krakowskim. Z tego powodu zawsze groziło niebezpieczeństwo zażądania otwarcia walizki, co spowodowałoby nieuniknioną „wspę”. Dlatego też wysłano mi na spotkanie towarzyszy z Krakowa, którzy dzielili się ze mną nabytą bronią, rozpoczynając ją po kieszeniach. W ten sposób spotkał mnie raz Ksawery Prauss, drugi raz A. Strug, i nabyte w Wiedniu i Budapeszcie rewolwery przybyły bez żadnych przeszkód do Krakowa.



## Kronika polityczna

W SPRAWIE TERORU NA UKRAINIE SOWIECKIEJ.

„Ukraińska Reprezentacja Parlamentarna na posiedzeniu swem z dnia 14 listopada 1929 r., rozpatrzywszy masowe aresztowania działaczy ukraińskich na Ukrainie sowieckiej, przyjęła jednogłośnie następujące postanowienie: Dyktatura komunistyczna na Ukrainie doprowadziła jesienią b. r. kolejną, tym razem nader gwałtowną i masową ofensywę przeciwko przedstawicielom inteligencji ukraińskiej, przedewszystkiem zaś przeciwko wybitnym działaczom ukraińskiej nauki i literatury, przeciwko młodzieży ukraińskich szkół średnich i wyższych, przeciw aktywnym przedstawicielom chłopów i robotników ukraińskich. Celem ofensywy tej jest złamanie całego narodowego ruchu ukraińskiego i zdyskredytowanie go przez polityczne procesy, wreszcie odstraszanie od niego ludności za pomocą krwawych egzekucji, dokonywanych na jej kierownikach. Słowem, na całym terytorjum Ukrainy przewala się groźna fala czerwonego teroru, którego ofiarą padają najlepsi synowie naszego narodu. Ukraińska reprezentacja parlamentarna, zbadawszy sprawę tę, protestuje przed całym światem kulturalnym przeciwko tej ofensywie komunistycznej na ukraińskie życie narodowe, a zwłaszcza przeciwko czerwonemu terrorowi, który niszczy czołowe kadry narodu ukraińskiego”.

ODCZYT PREMIERA ŚWITALSKIEGO.

Dziś więc odbędzie się w sali Filharmonji odczyt p. Świtalskiego. Bilety wydawane są imiennie przez klub B. B. Prasa niezależna zaproszeń nie otrzymać.

## NIEPOJĘTNY „DZIEŃ POLSKI”

„Organ „sanacyjnych” ziemian konserwatystów „Dzień Polski” nie może w żaden sposób pojąć, jak to może nastąpić zjednoczenie stronnictw ludowych. Pismo to zapytuje:

„Czyżby Piast mógł poprzeć Wyżwolenie w jego walce przeciwko wykonaniu Konkordatu lub też pójść na rewolucyjne projekty agrarne Stronnictwa Chłopskiego?”

„Stańczy” ze „stąpińczykami” — owszem. Sanojca z Sapiehami — owszem. Bojko z Radziwiłłem i Lubomirskim — owszem. Monarchista Mackiewicz z „demokratą” Kościelkowskim — także owszem, dlaczego nie? To wszystko może pojąć „Dzień Polski”, ale że trzy stronnictwa chłopskie omawiają sprawę zjednoczenia — tego „Dzień Polski” ani w ząb zrozumieć nie może.

Cudy dzieją się na tym padole „sanacji”.

## O SPUŚCZNĘ PO A. DYGASIŃSKIM

Księgarz, który zawodu swojego nie uważa za służbę publiczną, dla dobra narodu podjętą, jest zbrodniarzem. Karol Królikowski.

Chcemy poruszyć publicznie sprawę zaprzeczania spuścizny literackiej po Adolfie Dygasińskim. Sprawa ta — to prawdziwy skandal nawet w naszych warunkach powojennych.

Rozumiejąc znaczenie dla kultury narodowej pisarza tej miary, co Dygasiński, dążyliśmy do tego, aby dać społeczeństwu zbiorowe wydanie jego pism, kierując się przedewszystkiem pobudkami idealniejszej natury.

Korzystając z propozycji firmy wydawniczej „E. Wende i S-ka”, oddaliśmy jej przed kilku laty prawo wydrukowania zbiorowego wydania pism Dygasińskiego, do którego to wydania prof. AL. Bruckner podjął się łaskawie napisać przedmowę. Gdy po pewnym czasie firma ta znalazła się w trudnych warunkach i nie była w stanie wywiązać się z umowy, zgodziliśmy się na propozycję firmy „E. Wende i S-ka”, że wydawnictwo pism zbiorowych Dygasińskiego przejmie „Biblioteka Groszowa”. Zgodziliśmy się tembardziej, że trzy pierwsze tomy wydania zbiorowego były już wydrukowane; wszakże firma z powodu braku, który ostatecznie zakończył się bankructwem, nie mogła wykupić książek z drukarni. Nie chcieliśmy przeto przykładać firmie noża ło gardła, a przeciwnie, ceniąc jej inicjatywę w podjęciu wydawnictwa, staraliśmy się sytuację ułatwić. A przytem chodziło nam przecież o wydanie i uprzętnienie społeczeństwu dawno wyczerpanych utworów Dygasińskiego, co poczyniliśmy sobie za czyn z naszej strony prawdziwie wartościowy dla kultury naro-

dowej. Podjęliśmy i w dużej części wykonaliśmy znaczny trud pracy bibliograficznej i biograficznej, poświęcając na to sporo czasu i środków materialnych, kierując się przedewszystkiem jednym celem, który nam przyswiecał: dać społeczeństwu pełne, zbiorowe wydanie pism Adolfa Dygasińskiego.

Ale niestety, już pierwsze stosunki z nowym wydawcą, t. j. Biblioteką Groszową, nasunęły trudności, które zaczęły się piętrzyć coraz bardziej. Właścicielem i faktycznym kierownikiem Biblioteki Groszowej jest p. inż. Feliks Winawer, przybysz z Rosji, który z księgarstwem polskiem, mającym przecież piękne tradycje, mało ma wspólnego. P. Winawer mógłby równie dobrze produkować szelki lub kapelusze. Produkcję książek stało się dlań dziedziną przypadkowego zainteresowania w kręgu jego finansowych operacji. Miał drukarnię a wówczas była konjunktura na tanią książkę. Umyślił sobie użyć przedewszystkiem nazwiska Dygasińskiego jako reldamy dla swej firmy dopiero co powstałej. A powtórze nie miał najmniejszego zamiaru dotrzymania umowy, co zresztą, niedługo po jej zawarciu, sam powiedział. Notorycznie nie dotrzymywał warunków umowy w zakresie umowy płatności. Co do nakładu... stan rzeczy mógłby stwierdzić prokurator. Przytem p. Winawer nie liczył się zgoda z najkonieczniejszymi warunkami wydawnictwa krytycznego. Książka była dla niego tylko obiektem zysku, w myśl zasady: aby handel szedł. Wobec tego stanu rzeczy, zmuszeni byliśmy, nolens volens, wystąpić na drogę sądową przeciwko Bibliotece Groszowej, reprezentowanej przez p. F. Winawera. Ale wymiar sprawiedliwości

## NA „FUNDUSZ OBRONY DEMOKRACJI I WOLNOŚCI”

37 złotych zebrane od uczestników Konferencji Okręgowej O. K. R. P. P. S. Warszawa podmiejska w dn. 17 b. m.

Radca ministerjalny zł. 10.

Referendarz ministerjalny zł. 2.

Zebrane na posiedzeniu Zarządu, Oddział VI, Tramwaje: P. Gajewski zł. 2. S. W. zł. 2. S. Susik zł. 2. A. Polichowski zł. 2. W. Baran zł. 2. W. Łukaszewski zł. 5. E. Lentowski zł. 2. W. Skwarek zł. 2. A. P. zł. 2. S. Jarczyński zł. 2. J. Wluznik zł. 2. F. Fijałkowski zł. 1.50. J. F. zł. 1. Razem zł. 27.50.

Stefan Katanicki z Chrzanowa zł. 5.

Stanisław Sawicz zł. 5.

Guraj Antoni zł. 5.

Złożone na zebraniu Warsz. Wydz. Kobięcego P. P. S.: Dr. Budzińska-Tylicka zł. 5. Helena Perłowa zł. 5. Paulina Klimowa zł. 1. Halina Nusbaumówna zł. 2. Karolina Barandziejówna zł. 1. Michalina Skrzyńska zł. 1. Julia Gacowa zł. 1. Marja Wilkowa zł. 1. Eleonora Czemlicka zł. 1. Wanda Strautینگowa zł. 1. Helena Lewandowska zł. 1. Józefa Gorgolowa zł. 2. Sabina Bartosiak zł. 10. Landau zł. 1. Antonina Trasik zł. 2. Anna Malinowska gr. 50. S. Z. gr. 50. Razem zł. 36.

w Polsce jest rzeczą bardzo powolną, zwłaszcza jeśli sprawa dotyczy frantów, znających się na grze w ciuciubabkę z Temidą. Sprawa sądowa? Ależ bardzo dobrze, powiedział sobie p. Feliks Winawer, bardzo mało, zdaje się, związaną z kulturą polską. Postanowił tedy sprawę przewlekać, terminy sądowe odkładać i dać Boże — ad calendas graecas. Że traci na tem piśmiennictwo polskie, że spuścizna literacka po Dygasińskim zostaje na wiele lat zmarnowana, a cóż to jego, p. Winawera, obchodzi? On ma cel: aby handel szedł. Aż wreszcie po długich perypetjach obrońca nasz a radca prawny Związku Literatów, mec. Emil Breiter uzyskał, że w dniu 9 stycznia r. b. Sąd Okręgowy przekazał sprawę rozjemcy handlowemu, w celu przejrzenia ksiąg handlowych oskarżonej firmy lub pogodzenia stron — w ciągu miesiąca.

I tu zaczyna się akt następny tej Gogoty, jaką przechodzą literaci.

Po parokrotnem kołataniu, pan rozjemca handlowy był tak uprzejmy, że zdecydował się wyznaczyć posiedzenie przy końcu — kwietnia r. b.

Rozjemca handlowy zaczął sprawę od końca. Począł strony godzić. Ale to się nie udało, albowiem p. Winawer, jak się okazało, życzył „za odczepne” otrzymania od nas w prezencie bagatelki: zrzeczenia się nie tylko pretensji z tytułu wydawania przez niego zbioru pism Dygasińskiego, ale jakichkolwiek pretensji wydawniczych. Wobec tego pan rozjemca zapowiedział na posiedzeniu w dniu 10 maja r. b., że w ciągu tygodnia nastąpi przejrzenie ksiąg handlowych Biblioteki Groszowej.

Ale tu nastąpiła rzecz niespodziewana.

Oto upływa pół roku, jak rozjemca handlowy, p. Jan Gebethner, zapowiedział przejrzenie ksiąg — w ciągu tygo-

dnia Tymczasem ani osobiste, ani listowne zwracanie się nasze i mec. Breitera nie mogły dotychczas skłonić pana rozjemcy Gebethnera, do wyznaczenia terminu przejrzenia ksiąg handlowych Biblioteki Groszowej.

Czy te książki są tego rodzaju, że obawiają się, aby nie wejrzało w nie oko sprawiedliwości? Na miły Bóg, nie wiemy Ale czyż mamy czekać wymiaru sprawiedliwości na tamtym świecie?

Zniewoleni jesteśmy do najenergiczniejszego protestu przeciwko takiemu postępowaniu. Dzieje się krzywda wielkiemu pisarzowi polskiemu, którego w ten sposób chcą zamarynować, jakby nie dość było, że dla współczesnych niedostępny jest Prus i Sienkiewicz. Jest to sprawa społeczna, bo w ten sposób młode pokolenie odcina się zupełnie na wiele lat od źródeł rodzimej twórczości. Zwracamy się przeto o obronę do wszystkich przyjaciół piśmiennictwa polskiego, do tej prasy polskiej, której leżą na sercu sprawy literatury naszej. Zwracamy się do wszystkich Zrzeszeń literackich w Polsce: niechże się zajmą tą skandaliczną wprost sprawą zaprzeczania spuścizny literackiej po Adolfie Dygasińskim. Apelujemy także do Ministerjum Oświaty, które w programach szkolnych umieszcza utwory Dygasińskiego, a młodzież szkolną nigdzie ich dostać nie może. Może ministerjum, które stoi na straży kultury narodowej interesuje się tą przedziwną od lat toczącą się sprawą, uniemożliwianą wydawnictwem Adolfa Dygasińskiego.

Zwracamy się o pomoc do społeczeństwa, bo ten skandal przestaje być rzeczą prywatną, a staje się sprawą publiczną.

Zofia Dygasińska - Wolertowa, Władysław Wolert.

Warszawa, 1 listopada 1929 r.

## PRZEGLĄD PRASY

Znowu pieniactwo

Artykuł tow. Libermana z niedzielnego numeru „Robotnika” wyprowadził z równowagi p. Ehrenberga. Zwykłą swą krętacką metodą insynuuje on opozycję, że „oczekiwała” właśnie tego, przed czym tow. Liberman ostrzega, mianowicie: rozwiązania Sejmu bez rozpisania wyborów i że odroczenie Sejmu na dni 30 „rozczarowało” opozycję. Trudno polemizować ze świadomą złą wolą, na którą jest jedyna odpowiedź: spokojna pogarda. P. Ehrenberg w swem dzielnym zacietrzewieniu neofity - piśsudczyka nie umie już nawet czytać spokojnie i wytyka tow. Libermanowi, że zalicza Francję do republik... powojennych.

Czy p. Ehrenberg czytał feljeton Ejsmonda o „udekorowaniu bydłeciu”? Jeśli nie, to polecamy gorąco.

W „Przeglądzie Wieczornym” jakiś kauzypierda sanacyjnego chowu usiłuje wykazać, że przepis konstytucyjny o konieczności umotywowania powodów przedwczesnego rozwiązania parlamentu i wyznaczenia terminu wyborów — jest taką sobie furtką konstytucji 1921 r., która pozwala na różne interpretacje i wmawia nawet w Prezydenta, że może przekroczyć termin 90 dni, gdyż Konstytucja formalnie mu tego nie zabrania. Naisność czy cynizm? Gdzież jest na świecie konstytucja, która obok przepisów pozytywnych, zawierała te same przepisy w formie negatywnej?

Nawet „Kurier Polski”, dla którego sprawozdanie N. I. K. jest rzeczą niewinną i „formalną”, przyznaje słusność tow. Libermanowi i dziwi się tylko, że tego rodzaju pogłoski, na jakich oparł swe wywody tow. Liberman, są możliwe.

Ale wściekle ataki Ehrenbergów dowodzą, że pogłoski te nie są wysane z powietrza i że tak prędko nie przebaczą tow. Libermanowi zdemaskowania tajnych knołów. Że przytem nie wahają się wciągnąć do swej gry osoby p. Prezydenta i doradzać mu „co może uczynić” — zarzuty tego rodzaju posypały się jak grad na tow. Daszyńskiego — świadczy tylko o zupełnem zaćmieniu moralnem sanatorów.

Przekroczenia budżetowe.

Długo namyslał się „Kurier Poranny” co napisać o sprawozdaniu N. I. K., aż w niedzielnym numerze zaprodukował artykuł rzekomego członka sejmowej komisji budżetowej, piszącego stylem do złudzenia przypominającym p. Ehrenberga. Artykuł jest pełen napaści na tow. Daszyńskiego za to, że wypowiedział sąd o sprawozdaniu, zanim Sejm się zebrał, a jednocześnie twierdzi, że sprawozdanie nie zawiera nic nowego po za tem, co komisijski budżetowy było znane w marcu r. b. i co na wiosnę było przedmiotem dyskusji w pełnym Sejmie. Czemu się więc obraża?

Ale p. Ehrenberg — budżetowiec sam nie wierzy w to co pisze, więc zaraz potem napada na urzędników N. I. K., posądza ich o ujawnianie tajemnic urzędowych, oraz oskarża o przypuszczenie politykę sprawozdań. I tego mu mało, więc w końcu delikatnie wytyka Kolegium Najw. Izby Kontroli, że wbrew praktyce poprzedniej zastosowało do przekroczeń 1927/28 r. formułę „odmowy” udzielania rządowi absolutum. P. Ehrenberg wspaniałomyślnie uznaje okoliczność łagodzącą w postaci orzeczenia Trybunału Stanu, ale złości swej ukryć nie może. O istocie przekroczeń ani słowa z wyjątkiem ogólnikowego frazesu, by „z góry nie przypuszczano, że nie było wydatków niepotrzebnych i niewłaściwych, czy nagannych.”

Nikt istotnie nie przypuszcza, gdyż wszyscy już wiedzą, jak niepotrzebne, niewłaściwe i naganne były przekroczenia.

Konstytucja.

W związku z dzisiejszym koncertem prem. Świtalskiego w Filharmonji na temat Konstytucji, prasa żywiej reaguje na tę polską „kwadraturę koła”.

„Gazeta Warszawska” a także „Naprzód” wskazują na to, że ilekroć jakieś kłopoty spadają na Rząd, usiłuje on odwrócić uwagę społeczeństwa od palących zagadnień dnia przypomnieniem konstytucji. Cały kraj jest pod wrażeniem sprawozdania N. I. K. i oto wypływa nagle Konstytucja.

„Kurier Polski” nawołuje opozycję, by dla sprawy konstytucji poświęcić narażenie sprawie mniej ważnej, jaką — jego zdaniem — jest kontrola Sejmu nad Rządem. Ależ sprawy te są ściśle ze sobą związane i dążenia sanacji do wzmocnienia władzy zawierają w sobie także apetyty do ukrócenia kontroli sejmowej.

Astrologia.

„Gazeta Polska” po horoskopach Polski i marsz. Piłsudskiego uświadamia społeczeństwo o horoskopach p. Prezydenta.

Rzecz znamienista, że zamachowcy faszyzyscy w Niemczech, zaarrestowani niedawno za szereg zamachów bombowych, namiętnie uprawiali astrologię i przed każdym zamachem zasięgali „wiedzy” horoskopowej u specjalisty astrologa z Hamburga.



## TELEGRAMY WYBORY KOMUNALNE W PRUSACH, SAKSONJI, HESJI WYNIKI WYBORÓW W BERLINIE

Berlin, 18 listopada. (PAT). Według ostatnich danych o wynikach wyborów municipalnych socjaliści uzyskali 64 mandaty, tracąc 9, nacjonaliści — 40 m., tracąc 6, komuniści —

55, zyskując 12, demokraci — 14, tracąc 6, ludowcy — 16, zyskując 1, centrum — 8, zachowując dotychczasowy stan posiadania, narodowi socjaliści — 12, zyskując 10.

### GŁOSY POLSKIE

Berlin, 18 listopada. (PAT). W wyborach do sejmiku prowincjonalnego Westfalii, osiągnęła mniejszość polska, mimo podwojenia ogólnej liczby głosujących, (w r. 1925 — 1.455.000, obecnie 2.128.263) pokazy sukces uzyskując głosów 15.282 (w r. 1925 — 11.610).

Berlin, 18 listopada. (PAT). Biuro Wolffa donosi, że w wyborach do sejmiku powiatowego w Opolu mniejszość polska uzyskała 5 mandatów (w r. 1925 — 7 mandatów), katolickie centrum uzyskało 9 mandatów (w r. 1925 — 12 m.).

Berlin, 18 listopada. (PAT). W wyborach do sejmiku prowincjonalnego Górnego Śląska, mniejszość polska według dotychczasowych obliczeń uzyskała pewne sukcesy, skupiając 30.562 głosy (w wyborach 1925 r. 29.222 głosy). Z uwagi jednak na

zwiększenie ilości głosujących i tem samem wysokiego licznika wyborczego, zachodzi możliwość, że przy ogólnym obliczeniu mniejszość polska, mimo relatywnego wzrostu ilości głosów, stracić może jeden mandat w sejmiku prowincjonalnym. W wyborach do sejmików powiatowych zanotować należy, przy obecnym stanie obliczenia, pewne sukcesy mniejszości polskiej. W sejmikach powiatów pruskiego i strzeleckiego, zyskała mniejszość polska po jednym mandacie. W całym szeregu innych miejscowości, jak Gliwice, Bytom, Zabrze mniejszość polska zdołała utrzymać swój stan posiadania. (Wiadomości powyższe są jeszcze niekompletne i pochodzą ze źródeł niemieckich w Berlinie. (Przyp. Red. PAT).

### KRWAWY WYBORY W MEKSYKU

London, 18 listopada. (A. A.). Według ostatnich doniesień z Nowego Jorku, przebieg wyborów prezydenta Meksyku był niezmiernie krwawy. Ogółem w starciach poniosło śmierć 20 osób. Liczba rannych przekracza 70 osób. Do najkrwawszych starć doszło w stolicy Meksyku. Zwolennicy kandydata na prezydenta Pascuala Ortiza Rubio dokonali napadu na propagandowe biuro wyborcze przeciwników. Doszło do długotrwałej strzelaniny, w której poniosło śmierć 6 osób. Również na prowincji zwolennicy Rubio dokonali licznych napadów terrorystycznych na lo-

kale wyborcze swoich przeciwników. Między in. w mieście Cecilia w pobliżu Tampico odniosło ciężkie rany 16 osób. W samym Tampico również są zabici i ranni. Według doniesień z Vera Cruz w starciu poniosło śmierć 4 osoby. Ciężko rannych jest 22 osób. Konsulat amerykański w Vera Cruz był otoczony specjalną opieką policji, która nie dopuszczała do zajść w okolicach konsulat. Również gmach poselstwa Stanów Zjednoczonych w stolicy Meksyku był pilnie strzeżony. Według prowizorycznych obliczeń zwycięstwo w wyborach odniósł Rubio.

### ZGON „OJCA IZBY GMIN”

London, 18 listopada. (PAT). Zmarł tu znany dziennikarz, weteran parlamentu angielskiego popularny pod mianem „Ojca Izby Gmin” T. P. O'Connor.

O'Connor był ostatnio przedstawicielem irlandzkich nacjonalistów. Zmarły liczył 82 lata.

### WALKI CHIŃSKO-SOWIECKIE

Tokio, 18 listopada. (PAT). Według otrzymanych tu doniesień wojska sowieckie wznowiły działalność na dwóch odcinkach wschodnim i zachodnim kolei wschodnio - chińskiej. Sześć sowieckich aeroplanów miało przelecieć ponad Mutan -

Giang (?) i rzucić 30 bomb z zamiarem zniszczenia nowego lotniska chińskiego. W okolicy Dalainor miało przyjąć do gwałtownego starcia pomiędzy wojskami chińskimi i sowieckimi.

### PRZYMUSOWY POWRÓT KOLONISTÓW NIEMIECKICH

Berlin, 18 listopada. (A. W.). Według otrzymanych tu wiadomości z Moskwy, w ciągu ostatnich 2 dni aresztowano w Moskwie i na przedmieściach przeszło 2.000 kolonistów niemieckich, którzy pragnęli powrócić do Niemiec. Władze sowieckie żądały od aresztowanych, aby

podpisali zobowiązania powrotu do swych poprzednich miejsc zamieszkania na Syberji. Część kolonistów podpisała swe zobowiązania, obawiając się represyj. Dla tych ostatnich przygotowane są już transporty powrotne.

### BURDY ANTYSYEMICKIE STUDENTÓW W PRADZE

Praga, 18 listopada. (A. W.). Dziś przed południem przyszło do awantury na wydziale medycyny uniwersytetu niemieckiego oraz na niemieckiej politechnice. Studenci nacjonalistyczni wyparli żydowskich kolegów z sal wykładowych.

wych, przyczem kilkunastu żydów zostało rannych. Także na ulicy przyszło do zaburzeń i starć. Policja aresztowała 15 studentów. Na wydziale medycznym zawieszono na dwa dni wykłady.

### Z SĄDÓW

#### O ZNIESŁAWIENIE W DRUKU

W dniu wczorajszym w Sądzie Okręgowym odbyła się sprawa redaktora naczelnego rosyjskiego pisma „Za swobodu” Filosofowa oskarżonego przez red. Portugalow korespondenta paryskiego „Poslednich nowosti” o zniesławienie w druku. Faktu zniesławienia dopuścił się red. Filosofow w artykule omawiającym tendencyjność korespondencji tegoż Portugalowa dotyczącej obchodu t. zw. „dnia Tatjana” — czyli rocznicy uniwersytetu Moskiewskiego. W dniu tym, 25 stycznia, w roku bieżącym jak i o roku zebrało się w Warszawie liczne grono b. profesorów i słuchaczy uniwersytetu Moskiewskiego. Przewodniczył Polak, jeden z najstarszych b. słuchaczy, hr. Marcinkiewicz. W czasie przemówień niejaki p. Dzik, również Polak (ponieważ w zebraniach tych bierą udział nie tylko rosyjscy emigranci ale i wszyscy b. wy-

chowankowie uniwersytetu Moskiewskiego) — oświadczył, iż winnymi przebywania inteligencji rosyjskiej na emigracji są żydzi; zakończył przemówienie okrzykiem: „bi, żydów”.

Portugalow w korespondencji swej do „Poslednich nowosti” nie podał, z czyich ust padł ten okrzyk, a całe zebranie przedstawił jako pijane zgromadzenie „czarnosotnieców”.

Filosofow nazwał postępowanie Portugalowa „nie etycznym”, a jego samego „stonogą” i „drugim synem Noego” (czyli chamelem — przyp. sprawozdawcy).

Sprawa znalazła się przed sądem, który po przesłuchaniu licznych świadków skazał redaktora Filosofowa z art. 533 na 3 miesiące aresztu, z zawieszeniem kary na 2 lata; z art. 540 red. Filosofowa uniewinniono.

### BILANS HANDLOWY POLSKI ZA M. PAŹDZIERNIK R. B.

Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, bilans handlu zagranicznego Polski za m. październik r. b. przedstawiał się, jak następuje:

Przywieziono 383.926 tonn towarów wartości 257.247.000 zł., wywieziono 1.891.547 tonn towarów wartości 259.427.000 zł.

Saldo dodatnie bilansu handlu zagranicznego w październiku wynosi 2.180.000 zł.

W porównaniu z wrześniem r. b. nastąpiło w przywozie zwiększenie wagi o 17.823 tonn, wartości o 9.493.000 zł. W wywozie natomiast waga zmniejszyła się o 104.798 tonn, wartość zaś o 2.604.000 zł.

### NAGRODA LITERACKA DLA JÓZEFA WEYSSENHOFFA

Wczoraj komisja pod przewodnictwem prezydenta miasta Ratajskiego postanowiła przyznać nagrodę literacką m. Poznania wysokości 10.000 zł. literatowi Józefowi Weyssenhoffowi. (A. W.).

## KRONIKA

#### STAN POGODY.

Przypuszczalny przebieg pogody dzisiaj: Przeważnie pochmurno lub mgliście, miejscami drobne opady, zwłaszcza w Wileńskiem i w górach. Nocą przymrozki. Stabe wiatry miejscowe lub cisza.

Zebrań kontrolne. We wtorek, 19 b. m., w kolejnym dniu zebrań kontrolnych szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia, winni stawić się: 1) przynależni ewidencyjni do P. K. U. Nr. 1: (III komisariat), urodzeni w r. 1904, nazwiska, których rozpoczynają się od liter S. do T i (V komisariat), ur. w r. 1889 (od L. do R.) — w komisjach kontrolnych, mieszczących się w koszarach Blocha, Al. 3 Maja Nr. 7, 9 i 11, 2) przynależni ewidencyjni P. K. U. Nr. 2: (XI kom.), ur. w r. 1889 (od A. do J.) — w komisji w koszarach P. K. U., bud. Nr. 1, ul. Szeroka 3, 3) przynależni ewidencyjni do P. K. U. Nr. 3: (XVIII kom.), wszyscy ur. w r. 1899 — w komisji w koszarach 1 szwadronu tab. b. ul. 11 Listopada Nr. 13a oraz 4) przynależni ewidencyjni do P. K. U. Nr. 4: (VIII kom.), ur. w r. 1889 (od F. do J.) — w komisji Nr. 1 (lokal P. K. U., ul. Szeroka 3) i (XIX kom.), wszyscy ur. w r. 1902 — w komisji Nr. 2 (koszary Blocha, Al. 3 Maja Nr. 7, 9 i 11).

Spis poborowych rocznika 1909. We wtorek, 19 b. m., w kolejnym dniu spisu poborowych rocznika 1909, winni stawić się w sekcji wojskowej magistratu (Senatorska Nr. 6) w godz. od 9 do 15, wszyscy nazwiska których rozpoczynają się na literę T, zamieszkali we wszystkich komisariatach P. P.

Pobór. We wtorek, 19 b. m. w lokalu przy ul. Dobrego 72, odbędzie się dodatkowa komisja poborowa dla poborowych, zamieszkałych w komisariatach 1, 2, 3, 4, 5, 12 i 26, podlegających P. K. U. Nr. 1. Na komisję te winni stawić się wszyscy poborowi, którzy dotąd obowiązku tego z jakichkolwiek powodów nie dopełnili.

Posiedzenie lekarzy szkolnych. W czwartek, dnia 21 listopada, o g. 8 wiecz. odbędzie się miesięczne posiedzenie lekarzy szkolnych w Min. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (Bagatela 12, II p.).

**Weneryczne. Niemocności. Analizy. Elektroleczenie. Diatermia**

**Dr. Regelman**

ŻŁOTA 16, od 8—12 i 3—9 wiecz., w niedz. do 2 pp. Ceny lecznicowe.

**Weneryczne. Syfilis. tryper, niemocności. Gabinet elektro-leczniczy światła.**

**Dr. Z. FAJNCYN**

Leszno 36. Przyjm. 9 r.—9 w. Ceny lecznicowe.

### Głosy czytelników

GRATIS I FRANKO.

Tow. Kazimierz Morawski (Leszno 104) komunikuje nam, że w ostatnich czasach otrzymuje przesyłki pocztowe, zawierające odezwy i ulotki komunistyczne, owinięte w dzienniki legalne. W dzisiejszych ciężkich czasach jest więc jeden artykuł, dostarczany bezpłatnie do domów przez nieproszonych fabrykantów.

Ostatnia z przesyłek leżała na pocztę — jak wynika z daty stempla — około miesiąca. Zachodzi więc podejrzenie, że się tu ma do czynienia z prowokacją.

Tak czy owak, tow. Morawski, a wraz z nim wszyscy towarzysze, wyprasza się sobie podrzucanie literatury „uświadamiająco - prowokacyjnej” w swych domach.

## Wiadomości z całego kraju

ŁÓDŹ

### SKUTKI APROWIZACYJNEJ POLITYKI RZĄDU

(d) Na posiedzeniu miejskiej Komisji cennikowej przedstawiciele właścicieli piekarni wystąpili z żądaniem podwyższenia ceny chleba z 40 na 45 gr. za klg., oraz bułek ze zł. 5 do zł. 15 za klg., motywując swe żądanie tendencją zwykłą na rynku mącznym, co — jak twierdzą — pozostaje w związku z wejściem w życie rozporządzenia o premjach wy-

wozowych przy eksporcie ziarna i mąki.

Ostateczna decyzja w tej sprawie należy do Magistratu, który poczyni wszelkie starania w obronie zagrożonych interesów szerokich rzesz konsumentów.

W każdym razie — są to fakty, które bynajmniej nie świadczą dodatnio o a-prowizacyjnej polityce obecnego Rządu!

### BRUKOWANIE ULIC

(d) W dn. 16 b. m. zakończony został sezon miejskich robót brukarskich.

W roku bieżącym Magistrat zabrukował ogółem około 6 klm. ulic (35 tysię-

cy metrów kwadratowych), przebrukowano zaś 40 tysięcy metrów kwadratowych.

### KRAKÓW

#### SPOKÓJ NA UNIWEKSYTECIE

Na uniwersytecie panował wczoraj spokój. Nie doszło do żadnych przerw w wykładach. Przed wszystkimi gmachami uniwersytetu pedlowie, zgodnie z rozporządzeniem senatu badali dokumenty

wchodzących studentów. Dziś odbyła się po raz pierwszy konferencja profesorów celem badania materiału dostarczonego przez senat.

### GRUDZIĄDZ

#### NIEPOWODZENIE AKCJI ODCYTOWEJ P. KADENA BANDROWSKIEGO

A. W. donosi: Zapowiedziany na sobotę dnia 16 listopada r. b. odczyt p. Juliusza Kadena Bandrowskiego został odwołany, a pieniądze za poprzednio zakupione bilety — zwrócono.

To odwołanie pozostaje prawdopodobnie w związku z przyjęciem, jakiego do-

znał p. Kaden Bandrowski przed tygodniem w Poznaniu, gdzie udaremnił mu wygłoszenie odczytu.

Również wczoraj „Kurier Czerwony” donosi o odwołaniu odczytu p. Kadena w Łodzi, z powodu demonstracji, jaką część słuchaczy urządziła przeciwko osobie prelegenta — i wynikłych stąd awantur.

### MOŁODECZNO

#### TRAGICZNE ZAJŚCIE, OSŁONIĘTE TAJEMNICĄ

F. A. T. donosi: W nocy z 16 na 17 b. m. o godz. 3-ej do prywatnego mieszkania naczelnika hurtowni tytoniowej w Mołodecznie Władysława Pawłowicza wtargnęli niejaki Zygmunt Laskowski, mieszkaniec Głębokiego. Rozegrała się tu tragiczna scena, której szczegółów brak, a która jest przedmiotem dochodzenia władz

bezpieczeństwa. Laskowski strzelił trzykrotnie do Pawłowicza, przyczem każdy strzał był trafny. Następnie Laskowski popełnił samobójstwo. Pawłowicz w stanie groźnym przewieziono do szpitala w Mołodeczno. W dochodzeniu wstępnie ustalono, że Laskowski usiłował zarabować kasę. Dalsze dochodzenie w toku.

## Życie i praca Robotniczej Warszawy

#### TOWARZYSZE!

Robotnicy fabryk makaronowych, już trzeci tydzień stoją w ogniu walki strajkowej, walcząc o wyższe płace i lepsze warunki pracy. Wspomagajcie strajkujących mo-

ralnie i materialnie.

W tej sprawie zwracać się należy do Zw. Rob. Przemysłu Spożywczego, ul. Długa 19, I piętro, tel. 162-19, godz. 9 — 3 pp. i 6 — 8 wiecz.

#### ROZWINIĘCIE SZTANDARU DZIELNICY CZERNIAKOWSKIEJ WARSZAWSKIEJ ORGANIZACJI P. P. S.

W niedzielę o godz. 4-ej po poł. odbyła się uroczystość rozwinięcia sztandaru dzielnicy Czerniakowskiej.

Zebrań zgaił i przewodniczył tow. Młynarski, powołując do przysięgi tow. Leona Zagrobskiego i Kotarskiego.

W imieniu Warsz. Okr. Kom. Rob. PPS. rozwinął sztandar tow. poseł Arciszewski i wręczył go chorążemu dzelnicy tow. Sewerynowi Zagrobskiemu, który złożył ślubowanie.

Następnie tow. poseł Arciszewski wygłosił dłuższe przemówienie, streszczając przebieg walk polskiego proletariatu o wolność polityczną i społeczną, oddając hołd tym, którzy w ofierze Idei złożyli trudy całego życia i samo życie.

ginać na szubienicy, w katordze lub na zesłaniu.

Następnie przemawiała w imieniu Warsz. Wydz. Kob. tow. Woszczyńska w imieniu Pragi tow. Adamowicz i w imieniu Jerozolimy tow. Królik.

Wszystkie przemówienia przyjmowano gorącymi oklaskami, a tow. Arciszewskiemu zgotowano serdeczną owację.

Uroczystość uświetniła piękna deklamacja tow. Chodźkówny i śpiewy chóru wychowanków Domu Dziecka Robotniczego.

Piękna ta uroczystość pozostanie na długo w pamięci uczestników zebrania, członków Partji, wiernych nieśmiertelnej Idei Socjalizmu, który niesie z sobą wyzwolenie społeczne i polityczne.

#### W ZAKŁADACH „SKODY” NIEMA ŻADNEGO STRAJKU

„Przegląd Wieczorny” z dnia 14 b. m. doniósł, jakoby w Polskich zakładach „Skody” na Okęciu powstał groźny zażarcie między Dyrekcją a robotnikami z powodu oberwania zarobków — i że faktycznie całe zakłady, w liczbie 1200 robotników miały przystąpić do akcji strajkowej.

Otóż wiadomość ta jest wyssana z palca. Sprawa tak się przedstawia, iż w jednym dziale (montaż silników) obniżono ceny, ale nie było tam żadnego zażarcia z robotnikami, a co zatem idzie — niema żadnej akcji strajkowej.

Byłoby dobrze, aby „Przegląd Wieczorny” nie podawał bez sprawdzenia tego rodzaju „sensacji”.

#### WŚRÓD WŁÓKNIARZY ŻYDOWSKICH

Komuniści próbują terrorizować włóknarzy żydowskich, którzy są członkami III oddziału (żydowskiego) Związku Zaw. robotników przemysłu włókienniczego.

Przed kilku dniami komuniści, w liczbie około 30, wtargnęli do fabryki swetrów, Przejazd 13, gdzie pracują robotnicy żydowscy, którzy niedawno do wymienionego oddziału wstąpili, zewsząd z komunistyczną demagogią. Komunistyczni awanturnicy rzucili się na tych robotników, zostali jednak przez nich odpartci.

Po paru godzinach wrócili i wybili szyby w lokalu fabryki — poczem zbie-

gli. Wieczorem znowu próbowali wtargnąć do fabryki, lecz zostali rozpartani przez robotników. Następnego dnia ludzie z tej samej bandy napadli na jednego z robotników, pracujących w fabryce Przejazd 13, tow. Miodownik.

Tego rodzaju „metody” hanbia tylko tych, którzy je stosują. Utwierdzają one jeszcze mocniej robotników w przeświadczeniach, jaka jest wartość przywódców komunistycznych, którzy są za te „występy” odpowiedzialni — i jeszcze bardziej przywiązują robotnika do jego organizacji zawodowej, od której rozbijacze komunistyczni daremno próbują go oderwać przy pomocy terroru.

Idź do teatru ATENEUM!

DZIŚ O GODZ. 8-EJ

„Bronx-Express”



## Z ŻYCIA PARTJI

### WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

WTOREK, 19 b. m.

Koło Szołtów P. P. S. Godz. 7 w. (Warszewska 7) zebranie członków Koła.

Dzielnica Praga. Godz. 5 popoł. (Ząbkowska 41/43) Masówka Kolejarska.

Dzielnica Nowe Bródno. Godz. 7 w. po- wieszenie Komitetu.

Dzielnica Ochota. Godz. 7 w. (Przemyska 18) posiedzenie Komitetu.

Koło Elektrownia P. P. S. Godz. 6 w. (Czerwonego Krzyża 20) zebranie członków Koła.

Dzielnica Mokotów. Godz. 5 popoł. (Chotimska 23) posiedzenie Komitetu.

ŚRODA, 20 b. m.

Dzielnica Pocztowa. O godz. 7 wiecz. w lokalu Dzielnicy, odbędzie się Ogólne Zebranie członków.

Dzielnica Marymont — Żoliborz. O godz. 7 wiecz. w lokalu Mickiewicza 1, odbędzie się Ogólne Zebranie członków Dzielnicy.

Dzielnica Praga. O godz. 5 pp. w lokalu Dzielnicy Ząbkowska 41-43, odbędzie się zebranie Kobiet, ref. wygłosi tow. poseł Arciszewski.

## RUCH ZAWODOWY

BACNOŚĆ METALOWCY FABRYK UWOJSKOWIANYCH!

We wtorek, dn. 19 b. m., o godz. 5 m. 30 w lokalu Związku Metalowców, Leszno 53, odbędzie się walne zebranie członków związku oddział II (fabryki uwojskowane). Porządek dzienny: 1) zwołanie, 2) sprawozdanie z działalności Zarządu i kasowe, 3) sytuacja obecna, 4) wybór Zarządu, 5) Komisji rewizyjnej, 6) wolne wnioski. Upraszamy o punktualne przybycie z legitymacjami.

## RUCH KOBIECY

Warsz. Wydz. Kobiety. We wtorek, 19 b. m., o godz. 7 wiecz. odbędzie się zebranie (Leszno 53) z odczytem tow. sen. Sokolowskiego p. t. „Konstytucja Polski a Konstytucja Stanów Zjednoczonych”.

W środę, dnia 20.XI. 1929 r. w lokalu Dzielnicy „Praga” Ząbkowska 41-43 odbędzie się Zebranie Kobiet, ref. wygłosi tow. poseł Arciszewski.

## MŁODZIEŻ

Z Warsz. Org. Młodzieży T. U. R. We wtorek, 19 b. m., o godz. 7 w., w lokalu przy ul. Wawerskiej Nr. 7, odbędzie się zebranie Komisji Rewizyjnej i Sądu Org. Warsz. Org. Młodz. T. U. R.

Z N. M. S. Zebranie Sekcji Samokształcenia Nr. 1 odbędzie się dn. 19 b. m. (wtorek) przy ul. Długiej 19, o g. 7 wiecz.

## Ruch kult.-oświatowy

Odczyt tow. sen. Kopcińskiego. Zapowiedziany na czwartek odczyt tow. sen. Kopcińskiego p. t. „Co to jest dusza” nie mógł się odbyć z przyczyn niezależnych od T. U. R. Odczyt ten, składający się z 2 wykładów, odbędzie się nieodwołalnie, część I dziś, 19-go b. m., i część II w czwartek, 21 b. m., w sali Gimnazjum Związku Nauczycieli, ul. Żorawia 49. Początek o godz. 6 wiecz.

## W MUZEUM WOJENNYM

W jednym z prowincjonalnych miast niemieckich utworzono muzeum wojenne. Miejsce wieloma groźnymi eksponatami była tam gablota z pancernym kulochronnym: pod spodem pancernym brzmiał: „pancerz, którego żadna kula nie przebijie”. W tej samej sali umieszczono gablotę z najnowszym karabinem automatycznym; napis na gablocie brzmiał: „kule tej broni przebijają wszelkie pancerze stalowe”. Oto jest sposób na sposób! Na tem polega wszelki postęp w wynalazczości wojennej.

Narazie i u nas nie jest tak źle z pancernymi, bo policja państwowa otrzymała wkrótce pancerze zabezpieczające policjantów od kul napastników oraz tarcze ochronne, pozwalające osłaniać głowę i celować bezpiecznie do napastnika. Narazie bandyci nie mają broni przebijającej wszelkie pancerze, więc wszystko jest w porządku.

To słuszne zabezpieczenie życia i zdrowia policji nasuwa i nam pewne refleksje. Czy my jesteśmy zabezpieczeni przed ciętami, razami i kulami losu? Czy posiadamy pancerz i tarcze przeciwko wszystkim złomom, co się nam może przydarzyć, zranie, skaleczenie, uśmiercenie? Jesteśmy bezbronni! Jesteśmy wystawieni bez osłony na ciosy losu! A jednak, zdziwienie się kiedy powiem, że na szczęście istnieje zabezpieczenie od skutków wypadków, katastrof, chorób — które pozabawiają nas życia, powróć tutaj wyraźnie i dobitnie — nasze rodziny mogą być zabezpieczone od ciężkich skutków materialnych na wypadek takiej śmierci.

W jaki sposób? — zapytacie. Bardzo wyjątkowo. Ubezpieczenie życiowe, zawarte w P. K. O. jest tym pancerzem, chroniącym rodziny na wypadek

## KRWAWY DRAMAT RODZINNY

Przy ul. Podskarbińskiej 4, w domu mieszkającym rozegrał się wczoraj rano o godz. 6 krwawy dramat rodzinny.

Mieszkanie, złożone z pokoju i kuchni na parterze, zajmują 44-letni Konstanty Gortrat, woźnica z zakładu oczyszczania miasta, z żoną, 38-letnią Marią, oraz czworgiem dzieci. Gortratowie pobrali się przed 20-ma laty. Pożycie ich było zgodne. Dopiero ostatnio zaczęły wynikać nieporozumienia. O godz. 6-ej Gortratowa, mając w ręku rewolwer, wybiegła z krzykiem na korytarz. Gdy nadbiegli sąsiedzi, oświadczyła że mąż zastrzelił się. Przybyły lekarz Pogotowia skonstatował śmierć Gortrata, wskutek rany postrzałowej w usta i czoło. Na miejsce wypadku pierwsi nad-

biegli dwaj policjanci, zamieszkujący w tymże domu, którzy denata zabezpieczyli do czasu przybycia władz sądowo — śledczych. Gortrat leżał na łóżku na wznak, ręce miał na piersiach, co wskazuje, iż nie zachodzi tu wypadek samobójstwa.

Syn denata 17-letni Edward spisał za łóżkiem ojca na podłodze. Po śmierci ojca udał się, jak zwykle do pracy, do zakładu oczyszczania miasta na ul. Karową. Tam, na telefoniczne zawiadomienie, chłopca aresztowała policja 1-go komisariatu, po czym zabrano go do urzędu śledczego. Marię Gortratową aresztowała policja 17 komisariatu. Na miejsce przybył prokurator i sędzia śledczy. Tak matka, jak i syn, zaprzeczają jakoby byli winni zbrodni.

## DRAMATY MIŁOSNE

Na placu przy zbiegu ul. Targowej i 11-go Listopada Bolesław Stańczyk (Jagiellońska 19) uderzył nożem w lewą rękę Janinę Pucyńską (Bródnowska 12) poczem sam zranił się w okolicę serca. Rannych opatrzyło Pogotowie, poczem Stańczyka przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego, Pucyńską zaś do domu.

— Przy ul. Wroniej 66, w mieszkaniu

własnym 28-letni Stanisław Zabokrzecki, muzyk po sprzeczce z żoną swą, Zofią, wystrzelił do niej z rewolweru, lecz chybił. Gdy Zabokrzecka przeraźliwie krzyknęła i upadła, mąż przypuszczając, że żonę zabił, skierował lufę do siebie, raniąc się w głowę. Zabokrzecka wyszła bez szwanku, zaś mąż jej przewieziono do szpitala Dz. Jezus.

## SAMOBÓJSTWA

24-letni Czesław Buler, robotnik w fabryce „Lilpop Rau i Loewenstein” w przystępie rozpacz, spowodowanej nieporozumieniami z matką, powiesił się na pasku, umo-

cowanym na parkanie na forcie Selipec, w pobliżu przejazdu kolejowego. Przybyły lekarz Pogotowia mimo usilnych zabiegów, nie zdołał Bulera doprowadzić do życia.

## Co usłyszymy przez warszawskie radio?

DZIŚ.

11.58 — 12.05 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego. Hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05 — 13.10 Radiowy Poranek Szkolny: a) Gawęda z dziećmi i dalszy ciąg przygód „Dzieci z Miasta” — wygl. Wanda Tatar-kiewicz, b) solo na skrzypcach wykona p. Leopold Dworakowski, c) płyty gramofonowe. 13.10 — Komunikat meteorologiczny 13.20 — 15.00 Przerwa. 15.00 — Komunikat gospodarczy. 15.20 — 15.45 Przerwa. 15.45 — „Chwilka lotnicza” (Pierwszy krok w komunikacji planetarnej) — por. Janusz Meisner. 16.15 — 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 — „Kobieta w rodzinie” — wygl. p. Zofia Zaleska. 17.45 — Transmisja z Wilna. 18.45 — Rozmaitości. 19.10 — Giełda rolnicza. 19.50 — Transmisja z opery Poznańskiej. W przerwie komunikat Teatrów Miejskich. Po transmisji komunikat: meteorologiczny, policyjny, sportowy, „Z dymkiem papierosa”, oraz komunikaty Polskiej Agencji Telegraficznej (P. A. T.)

JUTRO.

11.58 — 12.05 Sygnał czasu z Warsz. Obserwatorium Astronomicznego hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. — 12.05—13.10 Muzyka z płyt gramofonowych. — 13.10 Komunikat meteorologiczny. — 13.20—15.00 Przerwa. — 15.00 Komunikat gospodarczy. 15.20 — 15.45 „O opiece nad emigrantami wyjeżdżającymi” — wygl. p. Jadwiga Morawska. — 15.45 Komunikat harcerski. — 16.15 Program dla młodzieży szkolnej. — p. Stefan Łoś wygl. pogawędkę p. t. „Co

widziałem ciekawego w Brazylii” — 16.45—17.15 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.15 — 17.40 „O artylerji nowoczesnej” — pułk. Vorbrott. — 17.45 Koncert popularny w wyk. ork. P. R. pod dyr. Józefa Ozimskiego Utwory kompozytorów węgierskich. — 18.45 Rozmaitości. — 19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza — korespondencję bieżącą omówi inż. Wacław Tarkowski. Giełda rolnicza, — 19.25 — 19.40 Muzyka z płyt gramofonowych. — 19.40 „Radjokronika” — wygl. dr Marjan Stępowicki—19.58 — 20.00 Sygnał z Warsz. Obserwatorium Astronomicznego. — 20.00 Odczytanie programu na dzień następny. Wiadomości bieżące. — 20.15 Feljton p. t. „Prawda i bajka w historii” — wygl. prof. Henryk Mościcki. — 20.30 Koncert kameralny. Wykonawcy: Kwintet instrumentalny (skrz. dyr. — Józef Ozimski, altówka — Leopold Dworakowski, wiolonczela — prof. Kaz. Wilkomirski, kontrabas — Józef Łabuszyński, fort. — Leokadia Nowacka — Iliska), Maurycy Janowski (tenor) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). Słowo wstępne — Karol Stromenger. W programie utwory Schuberta.—21.10 Kwadrans literacki. Nowela W. Bunickiewicza p. t. „Wesele karczmarki Jagusi”. — 21.15 Koncert solistów. — 22.10 Feljton p. t. „Chicago przy kieliszku” — wygl. p. Janusz Makarczyk.—22.25 „Z dymkiem papierosa” — Zygmunt Kawecki. — 22.35 Komunikaty Polskiej Agencji Telegraficznej (PAT). — 23.00 — 24.00 Muzyka taneczna z sali Maltinowej hotelu „Bristol”. Orkiestra Artura Golda i Jerzego Petersburskiego.

## SĄD NAJWYŻSZY O PRAWIE DO ANTENY.

Sprawa umieszczania anten zewnętrznych na dachach, która wywołuje często zatarگی między radiośluchaczami, a właścicielami domów, była ostatnio rozpatrywana przez Sąd Najwyższy.

Oto między lokatorem, a właścicielem domu wynikł spór zasadniczy na tle prawa do anteny zewnętrznej. Lokator chciał na dachu domu założyć antenę na koszt własny. Gospodarz, opierając się na 544 ar. kodeksu cywilnego, który głosi, że własność jest to prawo używania i rozporządzania w sposób najbardziej nieograniczony, sprzeciwiał się temu. Spór oparł się o Sąd. Początkowo w Sądzie grodzkim sprawę wygrał właściciel domu, następnie jednak Sąd Okręgowy stanął po stronie lokatora.

Sąd Najwyższy zdecydował, że lokator ma w zasadzie prawo założenia anteny, bo według warunków i potrzeb czasów dzisiejszych, wchodzi to w zakres normalnego sposobu użytkowania mieszkania. Nie zawsze jednak zakładanie anten jest, bez zgody właściciela nieruchomości, dopuszczalne. Sady w takich sprawach winny — zdaniem instancji kasacyjnej — w każdym poszczególnym przypadku zwrócić uwagę na to, czy nie zachodzą okoliczności, wyłącza- jące wogóle założenie anteny z powodu właściwości budynku, albo innej przeszkody — czy sprzeciw właściciela ma podsta- wę w uchyłaniu się lokatora od zastosowania przyjętych w praktyce wymagań technicznych, czy też, przeciwnie, odmowa nie ma podstaw i stanowi przejaw nadużycia prawa.

Ponieważ Sąd Okręgowy na te okoliczności nie zwrócił uwagi i wypowiedział ogólną zasadę, że gospodarz musi zawez- się zgodzić na założenie anteny, Sąd Naj- wyższy nakazał sądowi okręgowemu po- wtorne rozważenie sprawy.

## Z estrady koncertowej

Jan Dahmen. — Maurycy Rosenthal.

Recital skrzypcowy p. Dahmena dał publiczności dwie rzeczy: nieskazitelną czy- stość intonacji i skoncentrowaną a jedno- cześnie pełną polotu zdolność odczuwania i interpretowania muzyki Mozarta, Schu- berta, Mendelssohna (koncert e-moll), Lis- ta i in. Młody skrzypek dresdeński jest czyn- nym wirtuozem i inteligentnym muzykiem, dlatego słuchamy go z przyjemnością.

Do pianistów starszej generacji należy p. Rosenthal; wywodzi się wprost od Liszta i jego romantyki, pełnej brawury wirtuozow- skiej. P. Rosenthal, jako wykonawca trans- krypcji Liszta, większych i mniejszych utwo- rów Szopena, Schumana ma wielką prze- szłość za sobą. Ale nietylko przeszłość, I w ostatnim recitalu w Filharmonji — mi- mo, że o niektórych szczegółach interpre- tacji możnaby dyskutować — pokazał się (w pazur wirtuozu, jego kolosalna technika (pierwsza etuda Szopena) i zdolność zu- pełnie indywidualnego wzywania się w na- strój każdej kompozycji.

H. D.

śmierci żywiciela. Polisa ubezpieczeniowa jest tarczą przed głodem, chłodem i nędzą rodziny osieroconej przez śmierć ojca. Kil- kanaście złotych miesięcznej składki utwo- rzą kapitał, który umożliwi rodzinie dalsze istnienie. Każdy poważny i rozsądny ojciec rodziny winien rodzinie ubezpieczenie swe- go życia w P. K. O.

Osołonie rodziny tarczą polisy ubezpie- czeniowej P. K. O.

M. Cz.

**CASINO** Nowy Świat 30.  
Pocz. seans. 6, 8 i 10  
Bilety ulgowe, passe-partout bezwzględnie  
nieważne.

**STUDENTKA**  
z QUARTIER LATIN  
W rolach głównych: IWAN PETROWICZ,  
CARMEN BONI i Gina Manes.  
Specjalna ilustracja śpiewno-muzyczna w wyko-  
naniu wielkiego zespołu jazzbandowego.  
Włas. „Muzafilm”. Warszawa.



**CAPITOL** Marszałkowska 125.  
Pocz. o g. 4.30  
Najpiękniejsza aktorka świata  
**ANNY ONDRA**  
w swoim najpiękniejszym filmie p. t.  
**ANNY SZUKA MĘŻA**  
Partnerzy: W. FUETTERER i Z. ARNO  
coctail tańca! Rewja najpiękniejszych  
tancerów świata! Szał dancingów!  
Wl. b. „Enhafilm”.

**PAN** Nowy Świat 40.  
Pocz. o g. 5.  
Największy przebój kinematografii!  
**„Z DNIA NA DZIEŃ”**  
Specjalna ilustracja śpiewna chóru  
słowińskiego.  
Reżyserja: Józef Lejtes  
Scenariusz: Ferdynand Goetel  
W rolach głównych: Marja Gorczyńska,  
Irena Gawecka, Adam Brodzis, Władysław  
Walter, Lucjan Żurawski, Jeż Kobusz, Lech  
Owron oraz 10 000-ny tłum statystów.  
Wl. b. Enhafilm.

Teatr  
Kino-Variete **NOWOŚCI** Bielańska 5.  
Pocz. o g. 6.  
**COHN i KELLY**  
w **HAREMIE**  
W roli głównej  
**GEORGE SYDNEY**  
Na scenie występy  
artystów.

**TECZA** PRZEJAZD 9.  
Pocz. o g. 6-ej  
**„ULUBIENICA**  
**MAHARADŻY”**  
Dramat wschodni z uroczą  
**MISS INDJA**  
**Seeta Dewi.**  
Na scenie atrakcje artystyczne

**KINEMATOGRAF MIEJSKI**  
Hipotečna 8. Długa 25.  
Pocz. 6.30. Sob., niedz. i święta 5 pp.  
Dla młodzieży dozwolone!  
1) **„RAZ W ŻYCIU”**  
ze świetnym komik. GLEEN TRIONEM  
2) **„TUMAI”** — przyjaciel sioni.  
Wl. biur Uniwersal — Dop-Kin.  
Codziennie o g. 12 i o 5 pp. w soboty,  
i niedziele tylko o g. 12 w poł.  
Seanse oświatowe. Wejście tylko 20 gr.

Kino-Teatr **„ASTRA”** DZIKA 51.  
Na ekranie  
**„KSIEŻNA MASZA”**  
(Krwawy świat nad Nową)  
wielki dramat z życia rosyjskiego.  
Na scenie: Rewja pod kierownictwem  
p. EDWARDA REJA oraz balet Le-  
wandowskich. Anons: Dnia 23 i 24 b. m.  
przedst. dla młodzieży o g. 12 1/2 pp.  
Dojazd tramwajami 1, 2, 2a 8.

Teatr rew. **„CHOCHLIK”** Chłodna 49  
operek. p. 630 i 915  
Dziś premiera!  
**„CHOCHLIK**  
**SIĘ ŚMIEJE”**  
rewja w 2 aktach 18 obr.  
Udział biorą: N. Boliska, S. Rybaczewska,  
Watrówna (balet) W. Zdanowicz,  
R. Misiewicz oraz nowo zaangażowana  
Ninka Willńska.

Kino-Teatr **„KOMETA”** Chłodna 47  
Na ekranie:  
**Męczennica**  
Na scenie: Wielka rewja  
z udziałem Niny Bieleckiej, Cieleckiej duo Mars,  
duet Kilińskich  
pod art. kier. Dobrowolskiego.

Kino **WISŁA** TAMKA 34  
vis a vis Cynku  
Najwybitniejszy film obecnego sezonu!  
**MANOLESCU**  
dzientelmen — włamywacz.  
Wspaniały przepych wystawy. Akcja  
dzieje się w Paryżu, na Riwierze we  
Włoszech i w Szwajcarii. W rol. tyt.:  
Iwan Mozzuchin, w roli tancerki — demo-  
niczka Brygida Helm, ponadto śliczna  
Dita Parlo i świetny Henryk George.  
Początek o godz. 5-ej, w niedziele i święta o 2-ej

**„WODEWIL”** N. Świat 43.  
P. g. 6, 8, 10.30.  
PRZEWROTNA, ZMYŚLO-  
WA, ROZPUSTNA, WYRA-  
FINOWANA MORDERCZY-  
NI z „CHICAGO”  
**PHYLLIS HAVER**  
JAKO  
**DZIEWCZĘ**  
z SINGAPORE



## Co wyświetlają kina?

Apollo: „Szlakiem hańby”, polski film z Malicką i Samborskim.  
Astra: „9,25” (Przygoda jednej nocy).  
Casino: „Studentka z Quartier Latin” i Iwanem Petrowiczem i C. Boni.  
Capitol: „Anny szuka męża”.  
Colosseum: KINO POD BOJKOTEM.  
Filharmonja: „Szlakiem hańby” polski film z Malicką i Samborskim.  
Kometa: „Męczennica”.  
Miejski: „Raz w życiu” i „Tumai”.  
Nowości: „Cohn i Kelly w haremie”.  
Pans: „Z dnia na dzień” — Goetla z Ga-  
wecką i Brodziszem.  
Palace: „Ucieczka od miłości” z Jenny Jugo.  
Quo Vadis: „Niebezpieczny flirt”.  
Splendid: „Śpiewający blazen” z Al Jol-  
sonem (film dźwiękowy).  
Stylowy: „Miasto cudów” (wznowienie).  
Światowid: „Statek komediantów”. Film  
śpiewno — dźwiękowy z Laurą la Plante.  
Tęcza: „Motyl brukowy” z May Wong.  
Wodewil: „Dziewczę z Singapore” z Phy-  
lis Haver.  
Wisła: „Pat i Patachon” jako strażnicy,  
cnoty.  
Baskia: „Niezwykła flota”.  
Hollywood: „Miłość bez grosza” z Clara  
Bow.  
Italfas: „Zły czar”.  
Lux: „Potęga namilności”.

## BEZPŁATNIE!

(Czytelnikom „Robotnika”)

Napisz imię, nazwisko, miesiąc  
urodzenia, otrzymasz analizę cha-  
rakteru, określenie z dno-  
ści i przeznaczenia — darmo. Po-  
znasz kim jesteś, kim być możesz.  
Warszawa, Psychografolog Sylwii  
Szkolnik, Nowowiejska 32. Niniejsze ogłosze-  
nie i 75 gr. znaczkami pocztowymi na prze-  
syłkę załączyć. Przyjęcia osobiste płatne  
godz. 11—7 wiecz.

**KTORA z PAŃA) Zeżury** ścien-  
ne, chce się zaopatrzyć ta-  
nio w elegancję. Pierścionki,  
kolczyki, obrączki —  
Gutmacher ulica Smo-  
czna Nr. 21 róg Dziel-  
nej.

**Patofony, Par-  
lofony,** instrumenty  
muzyczne, w wielkim wyborze  
oraz płyty najnowszych  
nagrań na dogodnych  
warunkach po cenach  
najniższych poleca  
„Lutnia”, Marszał-  
kowska 68.

**Pokój** z kuchnią na  
5-em piętrze do wynajęcia — Zelaz-  
na 41.

**Przyjmę** na mies-  
zdo jedną osobę: kawa-  
lera lub pannę. Wi-  
adomość: Aleje Jerozo-  
lińskie 125 m. 65.

**GRAMOFONY,  
PARLOPHONY**  
Długoterminowe spłaty  
Edmund Sylwii i S-ka  
Warszawa, Długa 50  
i podwórko, i piętro.

**A) NIEOGRANI-  
CZONA** ilość jazd,  
praktyka  
warsztatowa, teoria,  
jest gwarancją otrzy-  
mania prawa jazdy,  
w szkole Samochodo-  
wej inżyniera Zakrze-  
wskiego, Sebrna 14.

**Robotnicy  
popierajcie  
swoje pismo  
codzienne**

**PŁATNE**



# Katastrofalny wybuch wulkanu w Guatemali

## Setki ofiar Santy Marji.—Przyczyny katastrof wulkanicznych

W ostatnich dniach doniosły depesze, iż wulkan Santa Maria leżący w Guatemali w łańcuchu Kordylierów wznowił nagle swą działalność. Dzień przed katastrofą ludność departamentu Suchitepequez została zaalarmowana grzmotami podziemnymi i trzęsieniami ziemi. Wśród ludności zapanowała niebywała panika. Wkrótce potem nastąpił katastrofalny wybuch wulkanu „Santa Maria”. Lawa oraz warstwy rozpalonego popiołu pokryły nagle pola i plantacje kawy w chwili gdy ludność znajdowała się przy pracy. Kto nie padł ofiarą rozpalonych kamieni i płynącej lawy, zginął otruty gazami, które w olbrzymich chmurach pędziły przez pola. Na niektórych obszarach warstwa popiołu i lawy dochodzi do grubości 2 metrów. Liczba ofiar przekracza już obecnie 700 osób. Piętnaście tysięcy pozostało bez dachu nad głową. Szkody materialne prawdopodobnie wyniosą kilkadziesiąt milionów dolarów.

Według opowiadania jednego z lotników, któremu się udało przelecieć nad dotkniętym klęską terytorium, setki ludzi utknęło w płynącej lawie, żywcem spalonych, setki za innych walczą bezskutecznie, będąc również pochłonięti przez potoki lawy.

Tysiące ludzi zbiegło w rozpacz do miasta Palmar.

Ogromne plantacje kawy, położone na terytorium wulkanicznym, zniknęły z powierzchni ziemi i cały zbiór kawy przepadł. Same straty w tych plantacjach obliczono na milion dolarów.

Wulkan Santa Maria ciągle jest dalej czynny i obecnie wylewa strumienie gotującej się wody na cały kraj. Rzeki Tumabador i Animas, których źródła znajdują się w pobliżu wulkanu, wylały i istnieją obawy, że zatopią całą okolicę, co pogorszy jeszcze skutki katastrofy.

W całym kraju z powodu tego nieszczerzą ogłoszono publiczną żałobę i wstrzymano wszelkie widowiska oraz rozrywki. Rząd wysłał na miejsce katastrofy nowe ekspedycje, zaopatrzone w środki żywności, odzież oraz w środki opatrunkowe i lecznicze. Zarządzono również wszelkie środki, ażeby tymczasowo umieścić pod dachem nieszczęśliwe ofiary katastrofy, uciekające do innych bezpiecznych miejsc. Czerwony Krzyż na miejscu zajęty jest ratunkiem rannych i bezdomnych.

Wulkan Santa Maria położony jest 112 kilometrów na północny-zachód od stolicy Guatemali. Ostatni wybuch tego wulkanu — przed obecną katastrofą — nastąpił w 1902 r. Poza tem Gu-

temala od niepamiętnych czasów jest terenem najstraszliwszych katastrof i wybuchów wulkanicznych. Jest to prawdziwy kraj wulkanów, które na wielkim obszarze rozsiadane są w wielkiej obfitości. Przez całą długość kraju ciągnie się olbrzymi łańcuch wysokich gór, a które wszystkie są czynnymi wulkanami.

Również w Europie, zwłaszcza na południu gór następują od czasu do czasu olbrzymie katastrofy wulkaniczne. Dn-

poniosło śmierć. Jeszcze kilka miesięcy powietrze ponad Oceanem przesycone było pyłem, którego istnienie w powietrzu odczuło nawet w Europie.

W 1902 roku wybuchł niespodziewanie wulkan Mon-Pele. U podnóża góry leżało miasto Saint Pierre, stolica wyspy Martinique. Parę tygodni przed katastrofą słyszano groźne pomruki podziemnych żywiołów. Potem spływać poczęła olbrzymimi strumieniami gorąca lawa, torując sobie drogę do

tydzień padał bezustanny deszcz białego popiołu. Wysłane na pomoc pociągi ratownicze nie mogły dotrzeć do Neapolu, ponieważ parowozu ugrzęzły w zaspach popiołu. Na dworcu tego miasta i pobliskiej stacji rozgrywały się istocie dantejskie sceny.

W grudniu 1908 r. nawiedziło Italię nowe trzęsienie ziemi, tym razem ofiarą wulkanu padła stolica Sycylii — Messyna. Krytycznego dnia rano mieszkańcy miasta zbudzeni zostali krótkim lecz bardzo silnym wstrząsem ziemi. Nikły tylko odsetek ludności zdołał wybiec z walących się domów, przeważnie tylko w białiznie, by schronić się w swym przerażeniu i rozpacz do kościołów i gmachów monumentalnych. Lecz i tu przerażona ludność nie znalazła ocalenia, gdyż budowle runęły przy następnym wstrząsie ziemi i przywaliły znajdującą się tam ludność.

Nie dość na tem, miasto nawiedził pożar. Ludność wobec tego nie miała nawet możliwości schronienia się poza murami miasta. Odcięta wskutek szalejącego ognia od świata, znalazła śmierć w płomieniach lub przywalona gruzami. Wskutek trzęsienia ziemi wystąpiło morze z brzegów i zalało całą część miasta, leżącą w pobliżu portu.

Ostatnia większa katastrofa wulkaniczna zdarzyła się w Japonii w 1923 r. W Tokio i Jokohamie dwieście tysięcy domów legło w gruzach wskutek trzęsienia ziemi i wynikłych pożarów. Pół miliona ludzi zginęło. Nawet okręty w porcie uległy rozbiciu.

Przyczyny wybuchów wulkanicznych są bardzo skomplikowane. Ziemia — jak wiadomo — składa się z rozpalonych ciał opasanych twardą skorupą.

Lecz ten pancerz, który opasuje kulę ziemską, nie jest wytrzymały. Według zgodnego mniemania poważnych badaczy, pancerz ten posiada grubość 70 — 80 kilometrów. Na miarę ludzką zapewne jest to grubość, która oprze się kuli i pociskom. Lecz jeśli chodzi o kulę ziemską, to pancerz tej grubości nie budzi tak wielkiego zaufania. Zważywszy przecież na to, że promień ziemi, a zatem odległość od powierzchni do środka ziemi, wynosi 6.370 kilometrów. Twarda skorupa kuli ziemskiej, której powierzchnię zamieszkujemy, nie sięga głębiej, niż na jedną setną tej długości. Skorupa więc w porównaniu do całej kuli planety jest cieńsza, aniżeli skórka jabłka w porównaniu do całego owocu. Na tej to cieniutkiej lupince rozgrywa się losy świata. A jakież to siły podziemne tkwią we wnętrzu naszej planety? Brzmi to dziwnie, a jednak

prawdą jest, że o wnętrzu słońca wiemy nieco więcej, aniżeli o ośrodku naszej ziemi. Co prawda, nie brak różnych teorii o tem.

Z własnego doświadczenia nie możemy jednak nic pewnego o tej tajemnicy przytoczyć. Najgłębsze wiercenia, dokonane ręką ludzką, nie sięgają głębiej w ziemię, niż na 2 i pół kilometra. Wygląda to mniej więcej tak, jak mikroskopijny rowek, który robak wyłożył w lupinie jabłka, jeśli znowu porównamy ziemię z jabłkiem. Przy wierceniach w ziemi pokazało się jasno, że co 30 metrów głębiej temperatura wzrasta o 1 stopień Celsjusza. Jeśli zasada ta odnosi się również do głębszych warstw, w takim razie w głębokości 90 kilometrów musi istnieć piekielna temperatura 3000 stopni Celsjusza, temperatura, w której granit topnieje, jak wosk. A jeszcze głębiej, przy 200 kilometrach, musi być tak ciepło, jak na powierzchni słońca. Na ziemi niema materii, metalu, czy kamienia, któreby w tej temperaturze nie przemieniły się w ciała lotne. Pod skorupą ziemi, tak przyjąłoby wypadałoby, istnieje rozpalona lawa z roztopionych kamieni, a pod nią ocean rozpalonych gazów.

Od czasu do czasu skorupa ziemską pęka i tworzą się w niej szczeliny, które torują drogę podziemnym siłom. Stopniałe płynne pokłady kamieni czy innych metali pod postacią lawy przedostają się wówczas przez krater wulkanów niszcząc wszystko po drodze. W ten sposób tłumaczy uczeni działania gór wulkanicznych.

Polska nie potrzebuje się obawiać trzęsienia ziemi i wybuchów wulkanicznych. Obliczono, że od czasu powstania Państwa polskiego, t. j. od roku 950 do roku 1900 na ziemiach polskich było 69 trzęsień ziemi, ale tylko jedno spowodowało szkody materialne. Było to mianowicie dnia 5 czerwca 1443 roku.

W tym dniu nawiedziło Węgry bardzo silne trzęsienie ziemi, które dało się odczuć i w południowych ziemiach Polski. Wtedy to zarysował się szereg domów w Krakowie, a sklepienie kościoła św. Katarzyny zapadło się.

Warto wspomnieć jeszcze o trzęsieniach lokalnych. Ostatnio mieliśmy takie trzęsienie w Bytomiu, spowodowane geologiczną bardzo skomplikowaną budową tych obszarów. Często są stosunkowo trzęsienia ziemi na galicyskim Pokuciu i Podolu, spowodowane zapadaniem się podziemnych jaskiń gipsowych. Dają się one odczuć tylko na bardzo małym obszarze terytorjalnym



WULKAN SANTA MARIA spowodował ostatnio katastrofalny wybuch w Guatemali.

1 listopada 1755 r. Lizbona, stolica Portugalii znalazła się w centrum działań wulkanicznych. Całe miasto legło w gruzach. Straszne wstrząsy odczuło prawie w całej Europie. Późniejsze trzęsienie ziemi, które nastąpiło niebawem, spowodowało, że sto tysięcy ludzi zginęło.

O wiele straszniejszą katastrofą wulkaniczną zanotowano w sierpniu 1863 r., podczas wybuchu wulkanu Krakatau. 15-ta część całej powierzchni ziemi uległa wstrząśnieniu. Nagromadzone we wnętrzu wulkanu gigantyczne siły rozzerwały całą wyspę na dwie części, przyczem część północna zapadła się na 300 m. pod poziom morza. 30.000 osób

morza, które zagotowało się do głębi. W dniu 8 maja rano gigantyczne siły rozsądziły wnętrze skalistej góry z oszalałym hukiem i wielką połącz wyspy pokryła się rozpalonymi kamieniami i popiołem. W przeciągu kilku minut miasto Saint Pierre, leżące 30 tysięcy osób, legło w gruzach, a jego mieszkańcy spłonęli w morzu ognia, lub przysypani zostali masami lawy i popiołu.

W 1906 r. po tragicznym trzęsieniu ziemi w San Francisco nastąpił wybuch Wezuwiusza. Przez 7 dni ludność całego świata śledziła bieg wypadków, jakiego rozgrywały się w Neapolu i okolicy z zapartym oddechem. Przez cały

## ZE SPORTU

### WALNE ZEBRANIE SEKCJI PRZYSZŁOŚCI R. K. S. „SKRA”

Wczoraj odbyło się przy udziale około 60 członków i członkiń walne zebranie sekcji Przyszłości R. K. S. „Skra”. Zebranie nakreśliło ogólne linie rozwojowe na

przyszłość. W sprawozdaniu z działalności podkreślono nader intensywną i owocną pracę sekcji.

### SKŁAD BOKSERSKIEJ REPREZENTACJI STOLICY PRZECIWKO ŁODZI

Dnia 1 grudnia odbędzie się międzymiastowy mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami Warszawy i Łodzi. Skład reprezentacji stolicy zostanie prawdopodobnie ustalony w następujący sposób: waga musza — Cackowski (Skra), albo Kaźmierski (Varsovia), waga kogucia — Goss (Varso-

via), waga piórkowa — Wrzosek (Varsovia), waga lekka — Głowacki (Skra), waga półśrednia — Strzelec (Skra), waga średnia — Stanisławski (Skra), waga półciężka — Mizerski (YMCA), waga ciężka — Targowski (Policyjny K. S.).

### NIETYJAŚNIONA SYTUACJA W ZAWODACH O WEJŚCIE DO LIGI

Ubiegła niedziela nie wyjaśniła jeszcze sytuacji w zawodach o wejście do Ligi. W dalszym ciągu wszystkie trzy drużyny mają szanse uzyskania mistrzostwa. Jedynie Ognisko wileńskie znalazło się na ostatnim miejscu w zawodach. Największe szanse ma jednak Lechia łwowska, która nie przegrała jeszcze ani jednego spotkania. Naprzód wprawdzie przegrał mecz z Lechią,

ale prawdopodobnie zrewanżuje się na własnym terenie. ŁTSG rozegrał dopiero jeden mecz we Lwowie i w razie wygranej w Łodzi będzie miał również szanse na wejście do Ligi. Najbliższa niedziela wyjaśni przynajmniej częściowo sytuację w tych rozgrywkach. Grają: w Łodzi — ŁTSG — Lechia i w Wilnie Ognisko — Naprzód.

### WIADOMOŚCI Z CAŁEJ POLSKI

ZPTK na ostatnim posiedzeniu rozpatrywał sprawę Pusza i postanowił ukarać go za czynne znieważenie zawodnika dykwalifikacją do 10-go marca 1930 r. A za start w Warszawie w czasie zawieszania — karą w wysokości 20 zł. Poza tem ZPTK postanowił ukarać WTC, jako organizatora zawodów warszawskich karą 100 zł. i udzielić nagany p. Szymczykowi, kierownikowi sportowemu WTC.

W niedzielę odbędą się w Warszawie dwa mecze o mistrzostwo Ligi: Warszawa — Ruch i Legia — Turysta. Wyniki tych spotkań zdecydują jaki klub obok 1 KP spadnie z Ligi.

Po rozegraniu tych zawodów pozostanie jeszcze tylko jeden mecz Ruch — Garbarnia, który odbędzie się 1 grudnia w Królewskiej Hucie.

### Z W CZORAJSZEJ GIEŁDY

Pewizy New York notowano 8.89%, dolar 8.89%. Transakcje kablem New York przeprowadzano między bankami na 891.75 zł. za 100 dolarów. Dewizy europejskie większych zmian nie wykazały. Między bankami płacono za dewizy Gdańsk 173.85, za dewizy Berlin 213.18. Na rynku prywatnym dolary 8.90, ruble złote 4.65½, czerwone sowieckie 1.58 dolarów.

Na rynku akcyjnym obroty były małe, nastroj spokojny, tendencja zniżkowa. Spadły: Bank Polski z 170.25 na 169.50, Modrzejów z 20.00 na 19.25, Starachowice z 23.00 na 22.50. W grupie pożyczek państwowych podniosła się 4% Premj. Pożyczka Inwestycyjna z 118.75 na 119.25, a 6% Pożyczka Dolarowa z 80.25 na 80.50, natomiast 5% Premj. Pożyczka Dolarowa spadła z 66.00 na 65.00. Liści zastawne były słabsze.

W popołudniowych obrotach pozagiełdowych notowano: Starachowice 22.75, Bank Polski 169.75, Ostrowiec 70.00, Modrzejów 19.40. Tendencja nieco mocniejsza.

### NASZA RUBRYKA

#### Poszukiwanie pracy

Młoda służąca poszukuje pracy. Może być do sklepu lub do pomocy pani, ewentualnie za młodszą. Oferty pod „Solidha”, ul. Królewska 9 m. 7.

Niemieckiego, francuskiego, rosyjskiego udzielam gruntownie. Redaguję podania. Marszałkowska 91 m. 79, tel. 103-01. Do 10 r. i od 8 wiecz.

Robotnik, obarczony liczną rodziną, a nie posiadający środków do życia, poszukuje jakiegokolwiek pracy. Zna się na ogrodnictwie i służbie domowej. Oferty do Redakcji „Robotnika”.

### TEATR i MUZYKA

#### Dziś w teatrach miejskich

##### Wielki

o 8 w. „Traviata”

##### Narodowy

o 8 w. „Kres wędrowki”

##### Nowy

o 8 w. „Adwokat i róża”

##### Letni

o 8 w. „Wywczasy donżuana”

Teatr „Ateneum”, ul. Czerwonego Krzyża 20. Codziennie o godz. 8-jej wiecz. ciesząca się wielkimi powodzeniem komedia Osipa Dymowa p. t. „Bronx Express” z Bogdańską, Tatarskiewiczówną, Bogusławskim, Nawrockim i inn. na czele.

Teatr Wielki. Dziś „Traviata”. W środę „Aida”.

W czwartek „Carmen”.

Teatr Narodowy. Dziś „Kres Wędrowki”.

Teatr Nowy. Dziś ostatni raz „Adwokat i róża”. Jutro i pojutrze teatr nieczynny z powodu prób dekoracyjnej i generalnej, głośniejszej sztuki O'Neill'a „Anna Christie”, która w piątek wchodzi na repertuar Teatru Nowego. Role główne w tej nowości grają pp. Bronisłówna, Chaveau, Gawlikowski, Hnydziński i Norek. Reżyserja p. Radulskiego.

Teatr Letni. Dziś „Wywczasy donżuana”. Teatr Polski. Dziś „Pan Topaz”. W próbach „Rewizor” Gogola.

Teatr Mały. Dziś „Olimpia”. W próbach „Czarujący emeryt” W. Rapackiego (syna). Operetka L. Messal, Marszałkowska 114. Dziś i codziennie „Złociście marzenia”.

Teatr „Morskie Oko”. Codziennie nowo-wystawiona wielka rewja inauguracyjna p. t. „Cała Warszawa”.

Teatr Qui Pro Quo, Wielka rewja aktualna „Coś wisi w powietrzu”.

Teatr „Mignon”. „Pan to lubi”.

Teatr „Chochlik”, Chłodna 47. Dziś i codziennie p. t. „Szukasz szczęścia, wetapij na chwilę”.

Teatr „Elizeum”, ul. Karowa 18. Dziś premiera sztuki p. t. „Bóg, szatan i człowiek” w polskiej parafrazie Andrzeja Marka. Role główne grają Artur Socha, Witold Kunciewicz oraz Hakowska, Chojnacka, Tymowska, Stawińska, Modrzejewska, Regro i Słotyński. Reżyseruje Andrzej Marek.

Juan Manen w Konserwatorium. Jutro, w środę, 20 b. m. daje własny recital w sali Konserwatorium skrzypce hiszpański Juan de Manen. Będzie to jedyny występ tego artysty, który wykona efektowny program, złożony z utworów Saint Saens'a, Beethovena, Porpori, Daquina, Laferna, Manena i Paganiniego.

Wieczór pieśni Stefanii Millerowej. Dziś, we wtorek, dn. 19 b. m. w sali Konserwatorium daje własny wieczór pieśni Stefanii Millerowej. Uroczysty program zawiera utwory polskich kompozytorów, pieśni staropolskie, staroangielskie, muzykę (Negrospirituale) i inne. Bilety w Orbisie, Marszałkowska 98.

Koncert Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego. Dn. 21 b. m. w sali Konserwatorium koncert kameralny Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego. Kwartet Warszawskiego Tow. Muzycznego (Umińska — Jaworska, Kurzątkowski, Jaworski i Blaschke) wykona dwa utwory kameralne Adama Wieniawskiego. Środkową część programu wypełni sonata na skrzypce i fortepian Henryka Melcera w wykonaniu Umińskiej — Jaworskiej i prof. Smidowicza.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. ogłoszeń Administracja nie odpow. 40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wiersz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenie tabelaryczne i iantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5

Redaktor naczelny MIECZYSLAW NIEDZIAŁKOWSKI

Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI,  
Ddbito w druk „Robotnika”, Warecka 7

Wydawca RADA NACZELNA P. P. S